

RAPORT O ZAŁOŻENIACH DO RZĄDOWEGO PROGRAMU ROZWOJU GOSPODARKI PALIWOWO-ENERGETYCZNEJ • INFORMACJA O SKUTKACH POWODZI W WAŁBRZYSKIM I WROCŁAWSKIM • ZWIĘKSZENIE PRZEWOZÓW WĘGLA Z KOPALN WOJEWÓDZTWA KATOWICKIEGO • REALIZACJA ZADAŃ W GÓRNICTWIE • DODATKOWE ŚRODKI DLA PRZEMYSŁU MASZYN CIĘŻKICH.

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — na posiedzeniu w dniu 29 czerwca br. Prezydium Rządu zaznajomiło się z raportem o założeniach do rządowego programu rozwoju gospodarki paliwowo-energetycznej do roku 1985 i kierunkowo do roku 2000. Raport został opracowany zgodnie z postanowieniem II Krajowej Konferencji PZPR przez zespół rządowy powołany decyzją prezesa Rady Ministrów. Jest to pierwsze tego rodzaju opracowanie w kraju; obejmuje kompleksowo podstawowe problemy rozwoju energetyki z uwzględnieniem najważniejszych uwarunkowań.

W przygotowaniu raportu uczestniczyło ponad 100 ekspertów wchodzących w skład grup roboczych zespołu rządowego.

Korzystano z ekspertyzy Komitetu Problemów Energetyki PAN, a także z materiałów i opracowań naukowych, publikowanych w kraju i za granicą.

W założeniach do rządowego programu kładzie się nacisk na rozbudowę krajowej bazy paliwowo-energetycznej, a także na wydatną racjonalizację zużycia energii, przede wszystkim zaś na obniżenie energochłonności gospodarki i ograniczenie strat energii.

Prezydium Rządu oceniło pozytywnie przedłożony dokument, stwierdzając, że ma on charakter otwarty, zalecało ze strony rządowego kontynuowanie prac nad optymalnym modelem gospodarki paliwowo-energetycznej.

Następnie Prezydium Rządu rozpatrzyło informację o skutkach niedawnej powodzi w województwach wałbrzyskim i wrocławskim. Powódź wyrządziła poważne szkody w gospodarce komunalnej, rolnictwie, komunikacji i innych działach gospodarki. Szkody bezpośrednie szacuje się na 1,9 mld zł, zaś straty poniesione w związku z tym w produkcji przemysłowej na ponad 2 mld zł.

W powziętej decyzji Prezydium Rządu tworzy niezbędne warunki prawne i ekonomiczne do usunięcia szkód. Związane z tym prace skupiają się na naprawach, remontach i odbudowie budynków, urządzeń komunalnych, wodnych i melioracyjnych, dróg, mostów i środków łączności.

Dokończenie na str. 2

E. Gierek przyjął delegację Człuchowskiego Kombinatu Rolnego

29 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął delegację załogi Człuchowskiego Kombinatu Rolnego. W spotkaniu uczestniczył sekretarz KC PZPR Józef Pińkowski.

Delegacja, w której skład wchodził Bronisław Jużków — dyrektor kombinatu, Aleksander Wołek — przewodniczący Rady Sekretarzy PZPR Jerzy Kujaszek — przewodniczący Rady Zakładowej, złożyła meldunek o wykonaniu podjętego na Konferencji Samorządu Robotniczego 27 bm. zobowiązania dla uczczenia 35 rocznicy powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W wyniku tych zobowiązań kombinat dostarczy krajowi ponad plan dodatkowe ilości mięsa, mleka oraz zwiększył stan trzody chlewnej i bydła na sumę 40,5 mln zł, a także zrealizuje czyny społeczne wartości 6,5 mln zł. Przedstawiciele załogi poinformowali również o podejmowanych działaniach przynoszących dalsze polepszenie warunków socjalno-bytowych zatrudnionych w rolnictwie, wyrazem czego są dziś w Człuchowskim kombinacie lepsze warunki mieszkaniowe, zwiększona opieka lekarska i troska o dzieci oraz ludzi w podeszłym wieku, o lepsze warunki życia rodziny.

Na spotkaniu I sekretarza KC PZPR przedstawiciele Człuchowskiego Kombinatu Rolnego zapewnili, że będą pracować jeszcze wydajniej by osiągnąć coraz lepsze rezultaty.

PAP

W Wielkopolsce

Żołnierski czyn 35-lecia

Coraz szersze kręgi społeczeństwa włączają się do realizacji czynów dla uczczenia 35-lecia narodzin Polskiej Ludowej. W tym ogólnonarodowym czynie uczestniczą również żołnierze. Realizują zadania gospodarce i społeczne. Wojskowe Kręgi Instruktorzy ZHP udzielają wszechstronnej pomocy harcerzom.

W Wyższej Szkole Oficerskiej Służb Kwatermistrzowskich im. Mariana Buczka w Poznaniu podjęto zobowiązania wartości 1,4 mln złotych. Mieści się w tej kwocie przebudowa boiska sportowego i urządzeń towarzyszących, uno wczesnianie obiektów szkolnych i pomoc w pracach konserwacyjno-porządkowych w mieście. W akcji honorowego krwiodawstwa kadra i podchorążowie oddali 107 litrów krwi. Dla dwóch sierot ufundowano książeczki mieszkaniowe. Odbyły się 54 spotkania z młodzieżą akademicką, 64 spotkania z młodzieżą szkół średnich.

W Rejonowym Szpitalu Wojskowym w Poznaniu grupę jak i indywidualnie zobowiązania podporządkowane są głównie zapewnieniu chorzy najlepszej opieki w pro-

cesie leczenia. Szpital udziela również pomocy ludności cywilnej pełniąc ostre dyżury. Wiele zobowiązań dotyczy stałego podnoszenia kwalifikacji, wprowadzania nowych metod leczenia. Wartość wymiernych zobowiązań realizowanych indywidualnie i zespołowo wynosi 100 000 złotych.

W Wyższej Oficerskiej Szkole Samochodowej im. Aleksandra Waszkiewicza w Pile kadra i podchorążowie podjęli zobowiązania wartości 1,2 mln złotych. W bilansie czynów ważną pozycję stanowią efekty walki z zimą, rozbudowa i modernizacja bazy szkoleniowej. Do stacji krwiodawstwa oddano 36 litrów krwi. Dla 3 sierot z Państwowego Domu Dziecka w Trzciance ufundowano książeczki mieszkaniowe (wartość 100 000 zł) oraz przekazano na urządzenie tego domu 124 000 zł.

Blisko półtora miliona złotych przyniesie realizacja zobowiązań podjętych w Wyższej Oficerskiej Szkole Wojsk Pancernych im. Stefana Czarneckiego w Poznaniu. Około

Dokończenie na str. 2

Pod przewodnictwem E. Gierka

Posiedzenie Komisji Zjazdowej

W dniu 29 bm. odbyło się pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka pierwsze posiedzenie powołanej na XV Plenum KC Komisji Zjazdowej.

Na posiedzeniu ustalono tryb i organizację pracy komisji nad przygotowaniem projektu wytycznych na VIII Zjazd PZPR.

Powołano cztery podkomisje tematyczne dla opracowania po szczególnych węzłowych problemach społeczno-gospodarczych, ideowo-politycznych i międzynarodowych oraz zespół redakcyjny wytycznych. (PAP)

Rozmowy

A. Kosygin — G. Bell

Jak informuje agencja TASS, Aleksiej Kosygin przyjął w piątek na Kremlu ministra spraw wiodłości USA, Griffina Beila, który przybył do ZSRR na czele delegacji Stowarzyszenia Prawników Amerykańskich. Dokonano wymiany poglądów na temat stosunków ZSRR-USA po spotkaniu na najwyższym szczeblu w Wiedniu i osiągnięciem tam porozumienia o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT-II). (PAP)

Nie ustają walki w całej Nikaragui

Z najnowszych doniesień z frontu walk w Nikaragui wynika, że ciężar zbrojnych zmagających się wojskami Somozy i sandinistami zaczyna przesunąć się ze stolicy kraju w rejon miasta Rivas, znajdującego się w pobliżu granicy kostarykańskiej. Obie strony uważają, że rejon ten ma szczególne znaczenie strategiczne, a miasto Rivas stanowi militarny klucz do stolicy. Zbrojne starcia trwają nieprzerwanie w całym kraju. Powstańcy utrzymują m. in. takie miasta jak Leon, Masaya i Matagalpa. Jednocześnie w Managui wojska reżimu osiągnęły pewne sukcesy, gdy sandiniści wycofali część oddziałów chcąc ograniczyć straty wśród ludności cy-



Chodzieskie domki tkaczy

Niewiele zachowało się zabytków starego budownictwa związanego z rzemiosłem. Jednymi z najciekawszych takich obiektów w Wielkopolsce są domki tkaczy stojące przy ulicach Kościuszki i Wojska Polskiego w Chodzieży (Piłskie). Zbudowane pod koniec XVIII i na początku XIX wieku stoją szczytami zwrocone do ulicy. W niektórych można jeszcze oglądać tzw. czarne kuchnie i stropy belkowe, a na tyłach domków w podwórzach — stare drewniane lamusy tkackie. (bran)

Rys. — A. Popiak

60-lecie Biblioteki Głównej UAM

W nurcie żywej nauki

30 czerwca 1919 roku powstała Biblioteka Główna ówczesnej Wszechnicy Piastowskiej, zasłużonego dla rozwoju kraju i Wielkopolski Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wczoraj z tej okazji odbyło się spotkanie, w którym wespół z pracownikami Biblioteki udział wzięli m. in. sekretarz KW PZPR — Józef Switaj, prorektor UAM — prof. dr hab. Stefan Kozarski, przedstawiciele placówek bibliotecznych Poznania oraz instytucji kulturalnych.

Dzieje Biblioteki Głównej UAM przypomniał jej dyrektor — prof. dr hab. Stanisław Kubiak, podkreślając znaczenie zbiorów dla rozwoju nauki w Polsce. Placówka kształci także kadry dla bibliotek

oraz ośrodków informacji naukowej. W siedzibie przy ul. Ratajczaka oraz w filiach — na terenie instytucji naukowych znajduje się około 3 miliony woluminów z różnych dziedzin wiedzy, przede wszystkim dotyczących historii Wielkopolski. Rozwój Biblioteki jako bazy do działalności naukowej związany jest z dziejami Polski Ludowej. Podczas spotkania zasłużeni pracownicy placówki otrzymali honorowe odznaki miasta Poznania kwiaty i życzenia.

Następnie otwarto wystawę obrazującą rozwój Biblioteki (ekspozycję można zwiedzać w okresie najbliższych kilku tygodni). Z okazji 60-lecia ukażą się też okoliczne wydawnictwa. (zr)

Publikacja — „XV Plenum KC PZPR”

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się publikacja przynosząca podstawowe dokumenty i materiały XV Plenum KC PZPR, które

odbyło się 12 bm. Publikacja zawiera m. in. tekst referatu Biura Politycznego KC, wygłoszonego przez Edwarda Gierka. P.A.P.

Obrazy

Komitetu Rozbrojeniowego

Głos Polski w Genewie

Komitet Rozbrojeniowy, który w Genewskim Pałacu Narodów kontynuuje prace na bieżącej sesji letniej, przystąpił do omawiania kolejnego punktu porządku obrad — sprawy gwarancji bezpieczeństwa dla państw niedysponujących bronią jądrową.

Stały przedstawiciel Polski amb. Bogumił Sujka wyraził poparcie, jakiego Polska i inne kraje socjalistyczne udzielają inicjatywie radzieckiej w sprawie gwarancji bezpieczeństwa. (PAP)

Współpraca

w dziedzinie planowania

Moskiewskie obrady

komitetu RWPG

W Moskwie zakończyło się kolejne posiedzenie komitetu RWPG do spraw współpracy w dziedzinie planowania. Komitet określił przedsięwzięcia zmierzające do realizacji uchwał XXXIII sesji RWPG. Przyjęto tematy porozumień wielostronnych i innych przedsięwzięć w zakresie współpracy, odnoszących się do realizacji długofalowego kierunkowego programu współpracy, które należy przygotować w okresie do następnej sesji rady. Rozpatrzono także projekty porozumień generalnych w sprawie współdziałania w rozwoju produkcji rolnej w Mongolii i na Kubie oraz zagadnienia związane z koordynacją planów gospodarczych krajów członkowskich na najbliższą pięcioletkę i realizację wieloletnich kierunkowych programów współpracy. (PAP)

Plenum ZG ZSMP

Wychowawcza rola kultury fizycznej, sportu i turystyki

„O pełne i twórcze wykorzystanie kultury fizycznej, sportu i turystyki w kształtowaniu socjalistycznych postaw młodzieży” — pod takim hasłem odbyło się 29 bm. w Warszawie Plenum Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Podczas obrad mówiono o sprawach — ideowego wychowania młodzieży, o ochronie zdrowia, sporcie masowym i wyczynowym, o kwestiach rekreacji i aktywnego, racjonalnego wypoczynku, o turystyce krajowej i zagranicznej. (PAP)



Spółem znaczy — wspólnie, razem. Tak też funkcjonuje w Polsce od 71 lat ta zasada w Związku Spółdzielni Spożywców, jednej ze starszych organizacji spółdzielczych w świecie.

Jeszcze starsza (W. Brytania — 1844 r.) jest kreślona sama jej idea, wywodząca się z potrzeby samobrony robotników przed kapitalistycznym wyzyskiem — tak powstały spółdzielnie spożywców oraz wytwórców. Przekształcając się w ruch społeczno-gospodarczy, zmierzający do zjednoczenia w jednej formie działalności: wiejskiej, miejskiej, wiejsko-miejskiej, kredytowej, ludzkiej, mieszkaniowej. Po krewne organizacje przetrwały się potem przed 84 laty w międzynarodowy związek i mają też od 37 lat swoje święto — tym razem Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości przypada 1 lipca br.

Tyle historii, która — nie co przemieniona — żyje i intensywnie wokół nas. Idea działania pospolito, narodziła się zaborczy podziemie, a klasowa także w okresie niepodległości dwudziestolecia, dzisiaj znacząca po prostu — spółem, do wspólnego celu. Dla wszystkich.

Bowiem ruch spółdzielczy w Polsce ma obecnie prężny, wszechstronny by nie mówić — demokratyczny — charakter. Spółdzielczość nie tyle broni interesów (bo dla wszystkich są wspólne), co jednoczy i rozbudza instynkty społecznego działania i nadzoru.

Te cechy ruchu — cenione są w naszym kraju. Dowodem jest ranga, jaką ma spółdzielczość produkcyjna w mieście i na wsi, w drobnej wytwórczości, w sadownictwie, w mieszkaniowym, w szlachetnej misji przywrócenia obywatelskich wartości, w usprawnianiu obrotu towarowego, w nadzorze nad cionkami. Te doświadczenia zresztą wykorzystano w postaci powołanych komitetów kontroli społecznej.

Wspólnymi siłami, spółem, tworzy się, buduje, za rządu i przekształca — sprawniej i skuteczniej. W tym tkwi siła naszej rzeczywiście. Także spółdzielczości. **ZS**

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

ności, a także na rekultywacji zniszczonych użytków rolnych. Ludności, która ucierpiała wskutek powodzi, będzie udzielona niezbędna pomoc. Zainteresowani ministrowie i wojewodowie opracują do 20 lipca programy usunięcia szkód. Nakłady na ich realizację będą pokryte ze środków budżetu państwa.

W kolejnym punkcie porządku dziennego Prezydium Rządu przyjęło postanowienie, mające na celu zwiększenie przewozów węgla z kopalń województwa katowickiego i odrobienie zaległości powstałych w pierwszym półroczu o 8 mln ton kosztem ograniczenia przewozu innych ładunków masowych. Będzie to wyrażać m. in. intensyfikacji wahadłowych przewozów węgla, usprawnienia rozładunku oraz szeregu innych przedsięwzięć. Przewiduje się dalsze zwiększenie przewozu węgla transportem resortu górnictwa.

Prezydium Rządu rozpatrzyło sprawy związane z realizacją zadań w górnictwie. W celu pełnego wykonania zadań wydobywania węgla kamiennego w roku bieżącym i należącego przygotowania frontu wydobywczego na rok przyszły, a także dążąc do dalszego wzmocnienia warunków bez-

pieczeństwa pracy załóg górniczych, Prezydium Rządu powzięło decyzję o zwiększeniu zaopatrzenia górnictwa w potrzebne maszyny, urządzenia i materiały.

Z kolei, biorąc pod uwagę potrzeby rozwoju energetyki w latach 1981 — 1985, Prezydium Rządu przyznało resortowi przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych dodatkowe środki na rozbudowę zdolności wytwórczych oraz zwiększenie produkcji maszyn i urządzeń energetycznych. W rezerwie tym zwiększona zostanie także produkcja urządzeń dla budownictwa mieszkaniowego oraz wyrobów służących wzbogacaniu rynku wewnętrznego i oferty eksportowej.

Prezydium Rządu rozpatrzyło informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach przeprowadzonej kontroli normowania i zużycia materiałów w przemyśle. Realizacja wniosków jakie wynikają z przebiegu jednostkowych i zbiorczych norm zużycia paliw, energii, surowców i materiałów przebiegała niezadowolająco. W wielu jednostkach przemysłu nie ma w ogóle norm zużycia niektórych materiałów podstawowych oraz znacznej części materiałów pomocniczych. Nie wszędzie prowadzi się bieżącą analizę i aktualizację norm zużycia stosownie do konstrukcji wyro-

bów i technologii ich wykonania. W rezultacie, wiele zakadów posługuje się zawyżonymi normami zużycia, co nie sprzyja poprawie efektywności gospodarowania surowcami i materiałami. Częstym zjawiskiem jest też przekraczanie norm zużycia na skutek nieprzestrzegania w procesie produkcji wymogów dyscypliny technologicznej. Wiele dożeń pozostawia działalność kontrolną ze strony administracji i nadzoru technicznego.

Przyjmując przedłożoną informację, Prezydium Rządu zobowiązało ministrów resortów gospodarczych do realizacji wniosków z przeglądu jednostkowych i zbiorczych norm zużycia paliw, energii, surowców i materiałów w przemyśle. Realizacja wniosków jakie wynikają z przebiegu jednostkowych i zbiorczych norm zużycia paliw, energii, surowców i materiałów przebiegała niezadowolająco. W wielu jednostkach przemysłu nie ma w ogóle norm zużycia niektórych materiałów podstawowych oraz znacznej części materiałów pomocniczych. Nie wszędzie prowadzi się bieżącą analizę i aktualizację norm zużycia stosownie do konstrukcji wyro-

Chodzi m. in. o aktywne i systematyczne działanie na rzecz racjonalnego i efektywnego kształtowania zużycia surowców i materiałów w procesie produkcji, o zorganizowanie wnikliwej i rzetelnej kontroli, a także o inne konkretne przedsięwzięcia, zmierzające do usprawnienia gospodarki surowcowo-materiałowej. Minister gospodarki materiałowej przedłożył rządowi sprawozdanie z wykonania tych postanowień przez resorty gospodarcze. (PAP)

W poniedziałek początek egzaminów wstępnych w 5 poznańskich uczelniach

Tradycyjnie w pierwszych dniach lipca do egzaminów wstępnych przystępują kandydaci na studentów większości spośród 89 polskich uczelni. Po dobie będzie i w tym roku w pięciu szkołach wyższych Poznania (artystyczne rekrutacje już zakończyły, a w Akademii Wychowania Fizycznego kończy się ona z początkiem przyszłego tygodnia). W większości — start po indeks nastąpi 2 lipca.

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza dysponuje 1630 miejscami, o które ubiegać się będzie 3 839 kandydatów; 254 zapewniło sobie wstęp bez egzaminów („olimpijczy” i prymusi szkół średnich). 2 lipca egzaminów pisemnych z przedmiotów kierunkowych. Lista przyjętych ogłoszona zostanie po 15 lipca. Największe zainteresowanie wzbudziły wzorem lat ubiegłych: historia sztuki (9 chętnych na 1 miejsce), geografia i pedagogika (6), kulturoznawstwo, archeologia i psychologia (5), prawo, historia i nauki polityczne (4). Natomiast na matematyce i fizyce grono zgłoszonych osób jest znacznie mniejsze od liczby indeksów.

Nieco mniej studentów niż przed rokiem, bo 750, przyjmie Akademia Ekonomiczna. Studia chce tu podjąć 1 100 kandydatów. W poniedziałek oczekują ich egzaminów pisemnych z matematyki. Kierunki cieszące się największym powodzeniem to: handel zagraniczny, ekonomika i organizacja przemysłu oraz planowanie i finanse.

3 lipca wystartują po indeksy kandydaci do Akademii Medycznej. Tym razem wyjątkowo na początek odbędą się egzamin z języków obcych, po nich — testowe, których wyniki obliczą maszyny cyfrowe. Lista nowych słuchaczy AM znana będzie już około 10 lipca. Na wydziale lekarskim pragnie studiować 860 kandydatów, przyjętych zostanie 130 osób. Proporcje na innych wydziałach: stomatologia 270:75, farmacja 110:80, pielęgniarstwo 81:60, a na nowo otwartym oddziale analityki medycznej o 1 miejsce ubiega się 1 kandydat.

Ponad dwóch kandydatów przypada na 1 miejsce w Akademii Rolniczej (początek egzaminów w poniedziałek). Przygotowano 1 166 indeksów, nieco więcej niż przed rokiem. Najpopularniejszym kierunkiem pozostaje ogrodnictwo — 6 chętnych na 1 miejsce.

330 osób przyjmie Politechnika Poznańska. O miano studenta tej uczelni starać się będzie (począwszy od 2 lipca) 1 324 dziewcząt i chłopców. Najtrudniej dostać się będzie na architekturę (134 kandydatów — 30 miejsc).

Akademia Wychowania Fizycznego wywiesi listy nowo przyjętych studentów we wtorek 3 lipca. Rekord pod względem liczby kandydatów na 1 miejsce (w Poznaniu, a kto wie czy nie w kraju?) ustanowiono znów na wydziale turystyki i rekreacji. Prawie 10 chętnych przypadało tam na 1 miejsce. (wig)

Żołnierski czyn

Dokończenie ze str. 1

10 000 godzin słuchacze pracują na rzecz miasta. W akcji honorowego krwiodawstwa podchorążowie przekazali 296 litrów krwi dla służby zdrowia oraz 60 litrów dla Centrum Zdrowia Dziecka.

Piękne karty w swojej historii wpisali w roku bieżącym żołnierze Wielkopolskiego Pułku Obrony Terytorialnej im. Franciszka Bartosza. W dzień i w nocy na wszystkich szlakach komunikacyjnych Wielkopolski walczyli z zimą i jej skutkami. 20 700 godzin pracując żołnierze na rzecz swojej jednostki i miasta. Żołnierze pracujący i zdobywający zawód w zakładach gospodarki narodowej uczestniczą również w realizacji czynów zakładowych. Dla uczczenia Międzynarodowego Roku Dziecka ufundowali 10 księżeczek z pełnym wkładem mieszkaniowym (wartość 400 000 zł) a honorowi dawcy oddadzą 354 litrów krwi. (jk)

Nagrodzona gospodarność

Wielkopolskie spółdzielnie mieszkaniowe w krajowej czołówce

Rozstrzygnięcie współzawodnictwa za rok 1978, organizowanego od lat przez Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego oraz Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego przyniosło laury wielu spółdzielniom mieszkaniowym w Wielkopolsce.

Pierwsze miejsce wywalczył Zakład Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt” w Poznaniu rywalizując z 25 takimi zakładami w kraju. Spośród mniejszych spółdzielni mieszkaniowych laureatem współzawodnictwa została Wrzesińska Spółdzielnia Mieszkaniowa we Wrzesni (województwo poznańskie).

W rywalizacji o przodujące osiedle wśród dużych spółdzielni mieszkaniowych w kraju pierwszą lokatę przyznano administracji osiedli Wielkiego Października i Kosmonautów na Winogradach należących do Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej a trzecią (wśród mniejszych spółdzielni) osiedlu Spółdzielni Mieszkaniowej w Rawiczu (województwo leszczyńskie).

Drugie miejsca w ogólnokrajowym współzawodnictwie zdobyły Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa i Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” w Poznaniu a trzecie (z mniejszych jednostek) Spółdzielnia Mieszkaniowa „Piast” w Złotowie (województwo pilskie). Nadto Zakład Budowlano-Remontowy „Osiedla Młodych” w Poznaniu zdobył czwarte miejsce a podobny zakład Spółdzielni Mieszkaniowej w Gnieźnie (województwo poznańskie) — piąte.

Jak już pisaliśmy, z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka CZSBM ogłosił konkurs pn. „Dziecko w osiedlu”. W piątek, 29 czerwca w Domu Przyjaźni „Trojka” na poznańskich Ratajach odbyło się wręczenie nagród laureatom. Z Poznańskiego specjalną nagrodę prezesa Zarządu CZSBM za całokształt działalności na rzecz dzieci otrzymała Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” w Poznaniu. Natomiast za najlepiej zorganizowaną działalność na terenach rekreacji i zabaw pierwszą lokatę przyznano Wrzesińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej we Wrzesni, drugą — Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej a trzecią — Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” w Poznaniu. (a)

Za pośrednictwem „Orbisu” Turystyczne wycieczki Polonii francuskiej do ojczystego kraju

Poznańska placówka obsługi turystycznej Polskiego Biura Podróży „Orbis” współpracuje stale z podobnymi przedsiębiorstwami we Francji: „Lens Voyages” w Lens oraz „Express Voyages” w Lille. Umożliwia to organizację zbiorowych wycieczek przedstawicieli Polonii francuskiej do ojczystego kraju.

Właśnie w nadchodzącą niedzielę, za pośrednictwem pierwszego spośród wymienionych francuskich biur podróży będzie do Poznania specjalny pociąg, złożony z 14 wagonów. Przyjedzie nim około 300 uczestników wycieczki polonijnej. Tego samego dnia biuro „Express Voyages” przywiezie

do stolicy Wielkopolski 30 uczestników wycieczki z okolic Lille. Przybędą oni pociągiem Paryż-Moskwa.

Natomiast 30 przedstawicieli rodzin polonijnych doleci do Poznania czarterowym samolotem Polskich Linii Lotniczych „LOT”.

Z Poznania goście rozjadą się w różne strony kraju, by przez miesiąc odwiedzać rodziny, zwiedzać Polskę i zdobywać wiadomości o jej rozwoju oraz o pozostałych w kraju swych najbliższych.

Podobnych wycieczek przyjeżdża do pośrednictwem „Orbisu” w tym roku kilkanaście. (c)

B. Rogers naczelnym dowódcą NATO

W kwaterze głównej NATC w belgijskiej miejscowości Mons odbyła się w piątek uroczystość przekazania funkcji naczelnego dowódcy sił zbroj-

nych NATO w Europie zachodniej, przez odchodzącego generała Alexandra Haiga generałowi Bernardowi Rogersowi. PAP

KRONIKA DNIA

SPOTKANIE GÓRNIKÓW W KATOWICACH

28 bm. w wojewódzkiej hali widowiskowo-sportowej w Katowicach odbyło się uroczyste spotkanie ludzi węgla. Przybyli na nie przodujący realizatorzy czynu 35-lecia Polski Ludowej z kopalni zakładów górniczych, a także młodzież, rozpoczynająca pracę w tym zaszczytnym i odpowiedzialnym zawodzie. Doroczne święto młodzieży górniczej zbiegło się bowiem z wydobywaniem przez załogi polskich kopalń 100-milionowej w br. tony węgla.

Przemawiając do zgromadzonych, członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudziński zwrócił się na wstępie do tych, którzy stają się właśnie pełnoprawnymi członkami wielkiej górniczej rodziny. Życzył im, aby praca, którą podejmują, spełniała wszystkie ich życiowe plany i oczekiwania, aby jej rezultaty jak najowocniej służyły polskiemu górnictwu, rozwojowi i pomyślności socjalistycznej ojczyźnie. (PAP)

AKTYWISCI FJN O SWOJEJ PRACY

Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu odbyła się narada aktywów terenowych ogniw FJN. Przedmiotem jej były zagadnienia wynikające z przemian społeczno-gospodarczych w Poznaniu w okresie 35-lecia Polski Ludowej. Wprowadzenia do dyskusji dokonał Józef Przybył — wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania przy Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu.

Wcześniej odbyło się spotkanie robocze Wojewódzkiej Rady do spraw Ośrodków Wiedzy Obywatelskiej FJN. Omawiano wyniki roku szkolnego 1978/79, założenia programowe na rok przyszły oraz dyskutowano nad formami aktywizacji OWO w okresie kampanii przed VIII Zjazdem PZPR. (—)



W Pierzchni w pobliżu Kórniku motocyklista uderzył w przydrożne drzewo. Odnioś on tak ciężkie obrażenia, że w drodze do szpitala zmarł.

W Ligowcu w pobliżu Poznania zginął mężczyzna, który nagie wszedłszy na jezdnio wpadł pod ciężarówkę.

W Krzywej Górze w pobliżu Kościana, odniósł ciężkie obrażenia 26-letni mężczyzna, który jadąc motocyklem (choć nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdów) zderzył się z 2 samochodami osobowymi. Pasażerka motocykla została również ranna.

W Gądkach w woj. poznańskim, jadący nieostrożnie kierowca „Stara” najechał na tył zaparkowanej ciężarówki tej samej marki. Winny, wypadku i jadący z nim pasażer są ranni. (b)

XVII Festiwal Polskiej Piosenki zakończony

29 bm. po raz ostatni wypełnił się festiwalowa publicznością polski amfiteatr. Finałowy koncert XVII Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki — kulminacyjny punkt imprezy — zgromadził na estradzie wykonawców, których umiejętności oraz walory wykonywanych utworów spotkały się z najwyższą oceną jurorów.

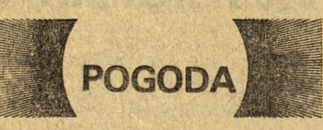
Festiwal „Opole-79”, odbywający się w roku 35-lecia Polski Ludowej, pomyślany był jako retrospektywny pokaz tego co można uznać za najciekawsze zjawiska naszej sztuki estradowej w tym okresie.

„Grand Prix” XVII Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu przyznano Ir-

nie Santor — za znakomite wykonanie utworu Jerzego Wasowskiego „Embarras”.

W konkursie premier dwie równorzędne nagrody zdobyły piosenki: „Zegnaj lato na rok” Wojciecha Trzcińskiego i Bogdana Olewicza, w interpretacji Zdzisławy Sośnickiej oraz „Wspomnienie tych dni” Jerzego Terakowskiego i Zbigniewa Wodeckiego, który wraz z Krystyną Prońko był wykonawcą utworu.

Ponadto zespół wokalny orkiestry rozrywkowej PRITV w Poznaniu — „S 26” oraz Maria Jęzowska otrzymały wyróżnienia za interesującą interpretację wykonywanych piosenek w konkursie „Premier”. (PAP)



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu, możliwość burzy.

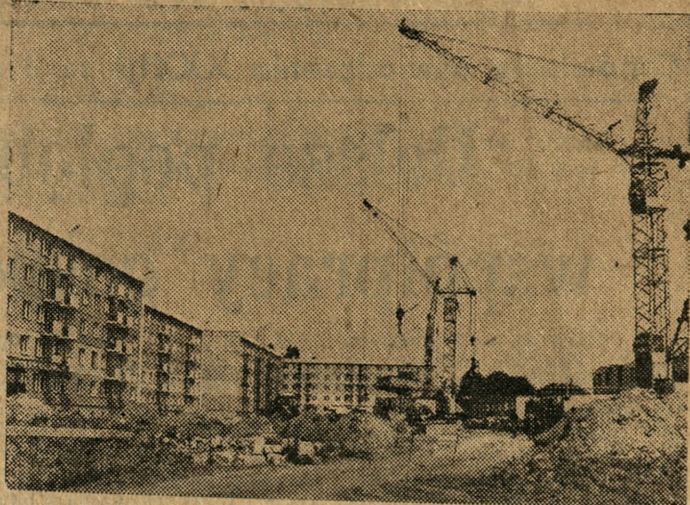
Temperatura maksymalna od plus 19 do plus 21 stopni, minimalna od plus 10 do plus 12 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Kaliszu plus 23 stopnie, w Koninie plus 22 stopnie, w Lesznie i Pile plus 24 stopnie; ciśnienie 1002,6 hPa czyli 752,0 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski



Na zdjęciu: na budowie Osiedla Przyjaźni w Lesznie.
Fot. — R. Królak



Znaki jakości zwykłego osiedla

Z kierownikiem budowy Jerzym Jasiem chodzimy po ulicy Czechosłowackiej na Osiedlu Przyjaźni w Lesznie. Teren tu płaski jak stół. Między dwoma rzędami niemal identycznych domów biegnie ulica wewnątrz osiedla. Również do zamieszkałych budynków prowadzą betonowe drogi. Nie wszystkie tereny są już zagospodarowane.

— Wkrótce — objaśnia kierownik — i tutaj się zazieleni, bo spółdzielczość mieszkaniowa wykonuje te prace bardzo sprawnie.

— Monotonnie tu...

— To prawda. A mogłaby ta ostatnia część największego spółdzielczego osiedla dla 9500 ludzi być bardziej urozmaiconą. Był to piękny teren z wieloma różnej wysokości wzniesieniami. Projektanci nie wzięli jednak tego pod uwagę. Brygady naszego Kombinatu Budowlanego w Lesznie musiały na tym placu przemieścić około 16 000 metrów sześciennych ziemi i tyle samo dowieźć, by uzyskać płaszczyznę równą jak stół. Te prace kosztują co najmniej 12 milionów złotych, a więc tyle ile zbudowanie jednego domu 7-klatkowego.

Teraz jedynym lekarstwem na monotonię krajobrazu, którą powiększają szare budynki o nader skromnej architekturze, może być jedynie zieleń ładnie wkomponowana w osiedle. Rozmawiając na ten temat dochodzimy do bloku numer 14. Trwają w nim roboty wykończeniowe. Ściany pomieszczeń są gładkie i starannie pomalowane. Ten dom i pobliska 15-tka mają być gotowe w tym miesiącu. Wprawdzie we wnętrzu panuje jeszcze rozgardiasz ale — jak mówi kierownik — teraz budowa jednego domu trwa od dwóch do trzech miesięcy, zależnie od jego wielkości (kiedyś co najmniej sześć miesięcy). Mimo tego obecnie mniej jest usterek. Brygady wzajemnie siebie pilnują. — Jeśli na przykład elektrycy niestarannie wykonają

swoje zadania to malarze przed przystąpieniem do pracy domagają się od nich usunięcia niedoróbek.

✱

Wracamy do biura. W drodze kierownik wymienia najlepszych pracowników: brygadziestę roboty wykończeniowych — Jana Klimpela, jedynego blacharza w tym przedsiębiorstwie — Feliksa Zdege i brygadziestę ciesielskiego — Bogdana Walczewskiego. Należą do tych, na których zawsze można polegać. Stać ich także na wprowadzanie usprawnień. Dzięki pomysłowi Bogdana Walczewskiego drewniane gzymsy na wysokości piwnic budynku zastąpiono metalowymi, które wypełnia się masą betonową. Znacznie zmniejszyło to pracochłonność i zużycie drewna, którego nie ma pod dostatkiem. Zastosowanie tego rozwiązania zmniejszyło koszt jednego domu o 126 000 złotych.

Na Osiedlu Przyjaźni powstanie jeszcze dziewięć domów. Trzy z nich już rosną szybko i dobrze. Różne są bodźce do budowania domów dobrej jakości, nie zawsze wyłączone materialne. Duże znaczenie ma również ambicja zawodowa, której załóżdże leszczyńskiego Kombinatu Budowlanego nie brakuje. Usterki powstałych z jej winy jest też coraz mniej.

✱

Od naczelnego inżyniera Kombinatu Budowlanego w Lesznie Jacka Stefańskiego dowiadujemy się, że wszyscy nasi rozmówcy z placu budowy są laureatami współzawodnictwa ogłoszonego w zeszłym roku przez „Głos Wielkopolski” pod hasłem „DOM Z JEDYNKĄ”. Blok nr 21 na Osiedlu Przyjaźni w Lesznie znalazł się wśród 11 domów wyróżnionych w Wielkopolsce za terminowe i rzetelne wykonawstwo. Współorganizatorami tej długofalowej kampanii są Poznańskie i Koszalińskie Zjednoczenie Budownictwa a patronuje jej Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Naczelnny inżynier twierdzi,

że rywalizacja zainicjowana przez „Głos” pomaga w mobilizacji załogi do jeszcze solidniejszej pracy. Zasłużyć na wyróżnienie w skali już nie tylko Kombinatu, lecz Wielkopolski chciałoby wielu pracowników.

Jednakże mimo tych ambicji i wzmoczonego nadzoru zdarzają się usterki — kontynuuje. „Nie za wszystkie ponosi odpowiedzialność nasza załoga. Często otrzymujemy mierne wartości materiały budowlane. Co z nimi zrobić? Na budowach czas jest drogi. Nie możemy czekać z założonymi rękami. Bierzymy więc to, co do starczą producenci.

Jacek Stefański mówi o tym z pasją. Występuje również w obronie dobrego imienia całej załogi, która nie leni się na budowach. Na przykład w ubiegłym roku na planowane 1080 mieszkań wykonano 1170 (w Leszczyńskim na 850 mieszkań 940). W tym roku zadania wzrosły (1395 mieszkań, a w Leszczyńskim — 990). Szansa ich zrealizowania istnieje. Chodzi jednak nie tylko o ilość, ale w równym stopniu o jakość domów. A to znów zależy także od materiałów.

— Wiele energii kierownictwo Kombinatu traci na interwencje u producentów — stwierdza naczelnny inżynier. — Bardzo często bez skutku. W tym roku zwróciliśmy się o pomoc do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Społecznej w Lesznie. Dzięki jej ingerencji otrzymujemy jakościowo lepsze kuchenki gazowe z Wrocławia i ślusarkę drzwiową z Witnicy w województwie gorzowskim. Także za sprawą komisji od niedawna korzystamy ze żwiru, który wydobywa się w Zaborowie koło Leszna. Po przednio dostarczany był zanieczyszczony węglem drzewnym. Nie było sposobu na oddzielenie go od kruszywa, chyba ręcznie...

Opuszczamy Kombinat Budowlany w Lesznie z przeświadczeniem, że upór załogi, ambicje i przywiązanie do „barw” przedsiębiorstwa doprowadzi w końcu do celu. A jest nim budowanie domów bez usterek.

ANNA SIEKIERSKA

EDUKACJA EKONOMICZNA RODZINY

Rozmowa z mgr. inż. Anną Kędzierską
dyrektorką Komitetu do Spraw Gospodarstwa Domowego

Ponad bilion złotych rocznie wydajemy z dochodów osobistych w 10,4 mln gospodarstw domowych na cele konsumpcyjne, urządzenie i utrzymanie mieszkania, na kulturę, oświatę i wychowanie, turystykę i wypoczynek. Jak wydać? Racjonalnie, prawidłowo, gospodarnie? Zależy to od wielu czynników. W dużej mierze od poziomu wiedzy ekonomicznej, niezbędnej do prowadzenia gospodarstwa domowego. Czy współczesna polska rodzina przygotowana jest do pełnienia tej funkcji?

Z pytaniem tym zwracamy się do dyrektorki Komitetu do Spraw Gospodarstwa Domowego, mgr. inż. Anny Kędzierskiej.

— Edukację ekonomiczną rodziny od dwudziestu przeszło lat prowadzi organizacja społeczna i spółdzielcza, zwana Kobieta, jak właśnie Li Ga Kobieta, która przy Zarządzie Głównym powołała Komitet do Spraw Gospodarstwa Domowego. Każdego roku organizuje się wiele różnych rodzajów kursów, pokazów, szkoleń i prelekcji z zakresu prowadzenia domu. Ale standard życia w ostatnich latach, realizacja zakrojonego na szeroką skalę budownictwa mieszkaniowego, coraz większa ilość pieniędzy na inwestycje sprawiają, że poszczególne środowiska zgłaszają nowe potrzeby, na przykład sprawą pilną stało się poradnictwo dla młodej rodziny, kształtujące racjonalne, nowoczesne i partnerskie gospodarowanie. Poszerzenie edukacji ekonomicznej, dostosowanie do potrzeb różnych typów rodzin, nabiera więc szczególnego znaczenia społecznego i aktualności.

— Ile gospodarstw, tyle sposobów gospodarowania. Jakie zatem kryteria bierze się pod uwagę, wypracowując wzorce przydatne powszechnie?

— Różnicujemy działalność oświatową i badawczą w stosunku do rodzin wieloosobowych (35 proc.) i jednoosobowych (15 proc.), w stosunku do gospodarstw pracowniczych (około 6 mln), chłopsko-robotniczych (około 1,4 mln), gospodarstw utrzymujących się z rolnictwa (około 1,5 mln), gospodarstw emerytów i rencistów (także około 1,5 mln). We wszystkich staramy się kształtować myślenie kategoriami potrzeb rodziny i szeroko rozumianych potrzeb społecznych. Złotówka nie stanowiła problemu w dziennym budżecie domowym, pomnożona przez liczbę wszystkich gospodarstw daje bowiem 10,4 mln złotych. Jeśli zatem w każdym gospodarstwie każdego dnia maraży się produkty żywnościowe wartości jednej tylko złotówki, marnotrawstwo w skali kraju

urasta do rzędu wielu milionów.

— Dwadzieścia dwa lata pracy Komitetu, bezpośrednie kontakty z uczestnikami kursów i szkoleń, sondaże i ankiety prowadzone systematycznie na dają nam nieoficjalny status największego banku wiedzy o potrzebach rodziny w zakresie gospodarstwa domowego...

— Staramy się ją wykorzystywać przede wszystkim w inspirowaniu badań związanych z ekonomiką gospodarstw domowych przez instytucje i placówki naukowo-badawcze szkół wyższych i resortów. Na tomiast wobec przemysłu i handlu wiedza ta pozwala nam, jako organizacji społecznej, na występowanie w roli obiektywnego i kompetentnego reprezentanta interesów rodziny.

— W jakim przede wszystkim kierunku podejmowane badania w ostatnim czasie?

— Przebadaliśmy ponad 400 wyrobów jednostkowych z zakresu artykułów spożywczych, sprzętu zmechanizowanego, środków chemii gospodarczej. Prowadziliśmy badania asortymentowe w celu wyłonienia wyrobów najlepszych, zaspokajających potrzeby wszystkich typów gospodarstw. W działach badań nad wyrobami wyposażenia i prowadzenia gospodarstw domowych ustaliliśmy zestawy sprzętu kuchennego — podstawowego i pomocniczego — opracowaliśmy wzorce nowoczesnego wyposażonej łazienki, dokonaliśmy analizy kuchni miejskiej pod kątem przechowywania sprzętu zmechanizowanego, ustaliliśmy cztery zestawy środków chemii gospodarczej do utrzymania czystości w mieszkaniach o różnym metrażu i wykończeniu. Wyniki tych prac zostały wykorzystane przez przemysł, handel i oświatę.

— Według danych szacunkowych, sześć godzin dziennie, nie wliczając zakupów, traci się na pracę w gospodarstwie domowym. W jaki sposób można skrócić ten czas?

— Skrócenie tego czasu wiąże się z wieloma istotnymi problemami: z aktywizacją zawodową kobiet, z wychowaniem w rodzinie, z rozwojem intelektualnym członków rodziny. Dwie drogi prowadzą do celu: wdrażanie dobrej organizacji pracy oraz techniczne wyposażenie domu. Opracowaliśmy modele struktury, jeśli chodzi o sprzęt zmechanizowany, a także ręczny. Stawiając na nowoczesność pytamy jednak o jej przydatność i koszty. W tradycji polskiej rodziny jest zwyczaj — zjadłeś, pozmyjaj — i w przeciętnym gospodarstwie maszyna do zmywania naczyń nie jest pierwszoplanową inwestycją ani na dziś, ani na przyszłość jutro. Po

trzeby wąskiej grupy rodzin bardziej opłaca się zaspokoić przez import niż przez uruchomienie produkcji. Tymczasem pilnego uruchomienia produkcji wymagają zestawy asortymentowe rozszerzające komfort pracy, np. małe magle elektryczne, suszarki bielizny.

— Jakie potrzeby dostrzega Komitet w tak ważnym działaniu gospodarstwa domowego, jak chemia gospodarcza?

— Sygnalizujemy obecnie pilną konieczność uporządkowania asortymentu poszczególnych wyrobów, by klient miał jasność, co dla niego jest najlepsze, najbardziej ekonomiczne i bezpieczne. Ujednolicenia wymagają także przepisy użytkowania, trzeba nie lada dyscyplinę wewnętrzną, by wszystko zgłębić i stosować. Coraz częściej występuje na przykład zjawisko lekceważenia przepisów, co dla zdrowia użytkowników może okazać się niebezpieczne. Odwoływanie się do różnych miar i proporcji także zupełnie niepotrzebnie angażuje naszą uwagę i czas, podczas gdy wiadomo, że miara powinna być zawarta w opakowaniu na przykład w korku.

— Wiadomo, a tak prostego rozwiązania nie stosuje się...

— Niestety, trudno jeszcze przewyciężyć pewne bariery i edukacja tych, którzy produkują na potrzeby rodziny, jest ciągle problemem otwartym. Trzeba jednak powiedzieć, że w ostatnim czasie nasza współpraca z resortami przyniosła zasadnicze zmiany. Wiąże się to z całokształtem polityki społecznej, tak bardzo nastawionej na potrzeby rodziny i domu. W nurcie tych działań jest produkcja artykułów rynkowych i ich jakość, a więc także nasze postulaty. Ostatnio na forum Rady do Spraw Rodziny ustaliliśmy zasady współpracy z dwunastoma ministerstwami na temat produkcji artykułów zapewniających rodzinie ekonomiczne prowadzenie gospodarstwa.

— Czy Rada do Spraw Rodziny zajmuje się szeroko pojętą problematyką edukacji ekonomicznej gospodarstw domowych?

— Właśnie w tym aspekcie rozpatrywano sprawę. Przyczyniła się do pewności do podniesienia rangi edukacji ekonomicznej społeczeństwa, a w konsekwencji do bardziej racjonalnego prowadzenia każdego polskiego domu, tzn. do wydatkowania dziś biliona złotych, a z każdym rokiem z pewnością większych sum zgodnie z hierarchią potrzeb społecznych, z myślą o zapewnieniu rozwoju rodziny i osobistych satysfakcji każdego z jej członków.

— Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiała
EWA OSTROWSKA

Książki, wydane przed kilku laty, noszą na sobie ślady zakurzenia i odkurzenia, ale są duże, grube i mają wysoką cenę. Do tego na stronie tytułowej — dedykacja: „za wkład pracy w...”, podpis przewodniczącego rady zakładowej. Kilkunastu pracowników otrzymało takie wydawnictwa albumowe, które po wielokrotnym przedstawianiu z wystawy na półki, z półek do magazynów — pełnią teraz rolę nagród.

Znajomej wdzięczna instytucja ofiarowała okazały wazon, który mimo swoich przebogatej zdobieni, nie przyciągnął oczu klientów; metka informuje o dacie produkcji (1977 rok) i cenie (kilkaset złotych).

W zakładach pracy otrzymujemy czasem przydatne mydła, które nie pachną, nie pienią się, a cena ich jest kilkakrotnie wyższa od tych zwyczajnych, np. „Jaska i Agatki”. Służby socjalne zakupują też często dla swoich pracowników ręczniki lniane, przeznaczone do naczyni, zamiast frotowych, droższych tylko o kilka złotych.

Na konferencjach prasowych niekiedy obdarowuje się dziennikarzy blokami w foliach po 100 złotych, wymyślnymi a niefunkcjonalnymi notesami, niewiele tańszymi, plastikowymi teczkami.

Przykłady można by mnożyć. Wspólne między nimi jest to, że dotyczą przedmiotów, które handel nazywa trudnozbudowanymi, a których nikt z dobrej woli, za własne pieniądze i dla siebie nie kupuje. Trudno się dziwić

handlowcom, że tak bardzo chcą sprzedać, komu się da, towary, które zakupili zbyt pochopnie. A ponieważ klienci są coraz bardziej wymagający i gęsty mają coraz wybredniejsze, trudno ich namówić na zakup przedmiotu brzydkiego, niefunkcjonalnego i przy tym drogiego.

Nie zawsze na linii

Buble nie za swoje pieniądze

Co innego instytucje. Instytucje są mniej wybredne, nie zawsze mają gust i rozeznanie, a za to nierzadko dużo pieniędzy, które najlepiej wydać szybko, bez kłopotów i zbytnich poszukiwań. Więc pani z rady zakładowej, która za nic w świecie nie postawiłaby w swoim pokoju koszmarnego wazonu, bez zażenowania kupuje go dla koleżanki z pracy, która odchodzi na emeryturę. Na pamiątkę... Bo to od instytucji, za społeczne pieniądze. „Za swoje” natomiast kupiła jej elegancki, gustowny portfelik.

Wyobrażam sobie to tak: idzie ktoś „z funkcji”, albo wydelegowany, w kieszeni ma pieniądze zakładowe, mówi, że chciałby na rachunek... Więc pani zza lady szybciutko odkurza jakiś koszmarek i przekonuje, że właśnie to by się najbardziej nadawało. Klient się trochę waha, wtedy sprzedawczyni: — Przecież to na rachunek, prawda? — „Rzeczywiście, co mi zależy” — myśli klient i wydaje (wyrzuca?) społeczne pieniądze. Teraz już nie handel będzie się kłopotat, co z tym „niezbudowanym” przedmiotem, a ten, kto został szczęśliwie obdarowany.

Marnotrawstwo i straty społeczne osiągać przez te zakupy ze społecznej kieszeni rozmiary większe, niż to się na pozór wydaje. Truizmem byłoby tu przekonywać, że pieniądze zakładowe, to przecież również nasze, że ich niewłaściwe wydawanie uderza we wszystkich itp. Ale jest jeszcze inne zjawisko: producenci tych przez nikogo nie chętnych, a jednak kupowanych wyrobów mają zbyt, więc rozwijają niepotrzebną produkcję, bo przecież „to idzie”.

Rzeczywiście „idzie” z fabryki do sklepu, w sklepie, przez długi okres poleży, ale kiedyś „pójdzie” — na rachunek.

A producenci tych bubli wykazują w sprawozdaniach rosnące dostawy na rynek i opowiadają o coraz lepszym dostosowywaniu produkcji do potrzeb klientów.

GRAZYNA SZULAK

Najstarsze pismo rolnicze w kraju

90 lat „Poradnika Gospodarskiego”



Zdjęcie okładki jubileuszowego egzemplarza „Poradnika Gospodarskiego”.

Najstarsze czasopismo fachowo-rolnicze w kraju, związane z historią kółek rolniczych — „Poradnik Gospodarski” obchodzi 90-lecie swego

istnienia. Jego głównym celem jest upowszechnienie wiedzy i postępu rolniczego, ale w pierwszym okresie od powstania, „Poradnik” pełnił inną

ważną rolę, jako jedyny dostępny podręcznik języka polskiego.

W latach międzywojennych czasopismo to było głównie fachowym doradcą rolników, docierając również do licznych kółek rolniczych, które pozostały poza granicami kraju: do Babilonu, Międzyrzecza, Wschowy, Złotowa czy Walecz. Dziełem ówczesnego redaktora „Poradnika Gospodarskiego”, Stanisława Minczyńskiego było wprowadzenie w roku 1930 bezpłatnego ubezpieczenia abonentów od następstw nieszczęśliwych wypadków.

Czasopismo to zajmowało i zajmuje poczesne miejsce w systemie oświaty rolniczej. Po wojnie stało się organem związku kółek rolniczych dla Wielkopolski, Pomorza i Ziemi Lubuskiej; współpracuje z wojewódzkimi ośrodkami postępu rolniczego, skupia grono autorów spośród kadry naukowej Akademii Rolniczej w Poznaniu i Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy, zakładów badawczych i doświadczalnych.

W uznaniu zasług na ręce naczelnego redaktora czasopisma, Eugeniusza Rożdżyńskiego, przedstawił Centralnego Związku Kółek Rolniczych wręczył odznakę „Za zasługi dla kółek rolniczych” oraz Medal Pamiątkowy im. Stanisława Staszica. Na wniosek Kolegium Rektorskiego senat Akademii Rolniczej w Poznaniu przyznał „Poradnikowi Gospodarskiemu” najwyższe odznaczenie tej uczelni: „Zasłużony dla Akademii Rolniczej”.

Wręczono ponadto kilkanaście indywidualnych odznak resortu rolnictwa, regionalnych oraz „Zasłużony działacz kultury”. (zd)

Dla praktyków rolnictwa

1 lipca — dniem otwartych drzwi w placówkach naukowych

Instytuty naukowe i placówki naukowo-badawcze w całym kraju przyjmują w niedzielę — 1 lipca praktyków rolnictwa ze wszystkich sektorów. Dzień otwartych drzwi organizowany jest po raz trzeci przez Ministerstwo Rolnictwa, redakcję „Gromady — Rolnika Polskiego”, redakcję Rolne Polskie go Radia i Telewizji Polskiej, przy współudziale instytucji obsługujących rolnictwo.

Cel tej imprezy, to spopularyzowanie wśród praktyków rolnictwa osiągnięć badawczych i wdrożeniowych placówek naukowo-badawczych resortu rolnictwa, nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego, szkół rolniczych — wyższych i niektórych średnich o profilu specjalistycznym. Specjaliści z różnych dziedzin udzielają będą porad fachowych, oprowadzać po polach doświadczalnych, sadach, fermach, proto-

typowniach maszyn rolniczych.

Szczególne interesująco zapowiada się ten dzień w Wielkopolsce, gdzie jest dużo placówek naukowo-badawczych, w tym zakłady doświadczalne Akademii Rolniczej w Poznaniu rozmieszczone głównie w województwach poznańskim i leszczyńskim. Warto więc zajrzeć do **Brodów** w gminie Lwówek, żeby zapoznać się z doświadczeniami Instytutu Związku Zwierząt i Gospodarki Paszami oraz Instytutu Uprawy Roli i Roślin. W Rejonowym Zakładzie Doświadczalnym w **Przybrodzie** w gminie Rokietnica prowadzone są badania Instytutu Uprawy Roli i Roślin nad rozwojem i agrotechniką nowych odmian rzepaku i słonecznika. Instytutu Produkcji Ogrodniczej w zakresie sadownictwa. Instytutu Hodowli i Technologii Produkcji Zwierzęcej w zakresie chowu trzody chlewniej rasy złotni-

ckiej białej. W RZD w **Swadzińcu** — **Złotnikach** można uzyskać wiele informacji na temat efektywności deszczowania, agrotechniki kukurydzy, nowych odmian roślin paszowych i ogrodniczych oraz owczarstwa.

Warto odwiedzić też najbliższy w kraju Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w **Sielinku** koło Opalenicy.

Szeroki zestaw informacji przygotowuje Instytut Ochrony Roślin w **Poznaniu**, przy ul. Mieczysława 20, najważniejsza w swej specjalności placówka w kraju. Czynny będzie w niedzielę punkt poradnictwa ochrony roślin, wystawa aparatury, zalecanych pestycydów oraz wydawnictw Instytutu. O godz. 11 będzie wygłoszona prelekcja o bezpiecznym stosowaniu pestycydów, a po niej zostaną wyświetlone filmy o tematyce ochroniarstwie. W godzinach od 10 do 15 będzie można zobaczyć pracownie naukowe i zapoznać się z wynikami badań. (emp)

Poznański eksporter otrzyma nowe obiekty

Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego „Polmos” są ważnym eksporterem wyrobów alkoholowych, m. in. znanej w świecie wódki wyborowej oraz wódek wiśniowych. W roku bieżącym „Polmos” sprzeda do 80 krajów na wszystkich kontynentach wyroby spirytusowe za 45 mln zł dewizowych. Możliwości zbytu, zwłaszcza na rynki zachodnie, są jeszcze większe. Również zdolności produkcyjne gorzelnii PGR-owskich, które dostarczają spirytus surowy — znacznie przewyższają możliwości magazynowe i rektyfikacyjne „Polmosu”. W związku z tym podjął on w Koziegłowach budowę nowego zakładu. Inwestycja ta jest ważna również ze względu na konieczność poprawy warunków pracy załogi „Polmosu”. Trzy z czterech obiektów, w których obecnie mieści się zakład, będą po zakończeniu inwestycji zlikwidowane.

Inwestycja jest realizowana w dwóch etapach. W pierwszym — do roku 1982 — powstanie baza zbiorników oraz oddział rektyfikacji spirytusu; możliwości oczyszczania zwiększą się dzięki temu dwukrotnie. Natomiast w drugim etapie zostaną zbudowane oddziały produkcyjne: półfabrykatów i zestawów wódek.

Generalnym wykonawcą inwestycji jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1. Konstrukcje budynku rektyfikacji wykona poznański „Metalchem”, a aparaturę dostarczy m. in. Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego w Pleszewie. (gra)

„W „ARGUMENTACH” — Michał Krajewski formułuje uwagi o kulturze i twórczości robotników. W artykule „Robotnik i muzy” autor odpowiada na pytanie, dlaczego tak trudno tworzyć literaturę i kulturę robotniczą. Według niego dzieje się tak dlatego, że literaci i inni twórcy nie znają tych spraw, z najbliższego, osobistego, intymnego przeżycia i poznania. A też nie wszyscy robotnicy z hal fabrycznych doceniają te sprawy.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — prof. dr hab. Kazimierz Żygulski — kierownik Zakładu Badań Kultury i Instytutu Filozofii i Socjologii PAN wypowiada się na temat demokratyzacji kultury. Profesor jest zdania, że wśród następstw rozwoju środków masowego przekazu, zwłaszcza telewizji, przeważają pozytywne nad nie wątpliwie istniejącymi negatywami. — Jest skądś wielka iluzja — stwierdza profesor — teza, jakoby postęp mógł odbywać się bez kosztów.

W „KULTURZE” — „Co to jest Gestalt?” tłumaczy psychiatra Erick Marcus, założyciel i były dyktor Instytutu Terapii Gestalt w

Omówienie oświadczenia XXXIII sesji RWPG

Dalsze pogłębianie współpracy gospodarczej

W dniach 26 — 28 czerwca br. w Moskwie odbyła się XXXIII sesja RWPG, w której uczestniczyli delegacje krajów członkowskich — Bułgarii, CSRS, Kuby, Mongolii, NRD, Polski pod przewodnictwem wicepremiera Mieczysława Jagielskiego, Rumunii, Węgier, SRW i ZSRR, a także delegacja Jugosławii oraz Angoli, Afganistanu, Etiopii, Finlandii, Iraku, LDRJ, Laosu, Meksyku, Mozambiku. Obecny był przedstawił sekretarza generalnego ONZ oraz dyrektora UNIDO. Obradom przewodniczył A. Kosygin.

Sesja przyjęła oświadczenie o 30-leciu RWPG. Uczestnicy sesji wysłuchali referatu, a także propozycji porządku dziennego XXXIII sesji RWPG.

Na wstępie dokument omawia sukcesy osiągnięte w ciągu 30 lat istnienia RWPG w rozwijaniu więzi gospodarczych między braćmi krajami, umacniania potęgi i zwarości wspólnoty krajów socjalistycznych, w budownictwie socjalizmu i komunizmu — sukcesy będące dowodem ogromnych twórczych możliwości socjalistycznego ustroju społecznego, stanowiące żywy kontrast z procesami zniemieniami dla światowego systemu kapitalistycznego.

W latach 1951—1978 — podkreśla dokument — tempo wzrostu dochodu narodowego i produkcji przemysłowej w krajach RWPG było trzykrotnie wyższe niż w rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Obecnie kraje RWPG wytwarzają około jednej trzeciej światowej produkcji przemysłowej i 25 procent światowego dochodu narodowego.

Przed 30 laty bratnie kraje zaczęły od uzgadniania wzajemnych dostaw i stopniowo przeszły do wyższych, kompleksowych form współdziałania gospodarczego. Dzięki realizacji wytycznych ustalonych na XXII specjalnej sesji RWPG w 1969 r. współpraca krajów członkowskich została jeszcze ściślej ukierunkowana na postęp techniczny, specjalizację i kooperację produkcji, wspólne zagospodarowanie zasobów naturalnych. W latach 1950—1978 obroty handlowe krajów RWPG wzrosły 22-krotnie.

Codzienną praktyką w stosunkach między krajami RWPG stała się koordynacja narodowych planów gospodarczych, konsultacje w kwestiach polityki gospodarczej, wymiana doświadczeń w dziedzinie planowania i zarządzania gospodarką narodową.

RWPG realizuje szeroką wymianę osiągnięć w dziedzinie

nauki i techniki. Symbolem tych osiągnięć stał się program „Interkosmos” i rozpoczęte w 1978 r. loty międzynarodowych załóg w przestrzeni kosmicznej.

W nadchodzącym 10-leciu głównymi kierunkami współpracy krajów członkowskich Rady winny być: wszechstronne przyspieszenie postępu naukowo-technicznego; zaspokojenie racjonalnego zapotrzebowania na surowce, paliwo i energię, maszyn, sprzęt i nowoczesne technologie; poprawa zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe i przemysłowe powszechnego użytku; utworzenie efektywnej i doskonałej pod względem technicznym sieci transportu między krajami RWPG. W tym celu koordynują one narodowe plany gospodarcze, sporządzają uzgodniony plan wielostronnych posunięć integracyjnych, a także opracowują dwustronne długofalowe programy specjalizacji i kooperacji produkcji na lata 1981—1990.

Kraje RWPG wyrażają niezlomną wolę dalszego rozszerzania i pogłębiania wszechstronnej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej oraz rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej w interesie budowy socjalizmu i komunizmu oraz zapewnienia trwałego pokoju na świecie.

Obóz w Łambinowicach dowodem zbrodni hitlerowskich

W ostatnim okresie pewne siły w RFN rozwinęły kampanię oszczerstw na temat „polskiego ośrodka zagłady” w Łambdorff (Łambinowice). Ustępuje się dalej lansować kłamstwa nt. rzekomych zbrodni, jakie miałyby miejsce w obozie przejściowym dla wysiedlonych Niemców w Łambinowicach. O prawdziwych dowodach niemieckich zbrodni w tym obozie wypowiadali się już niejednokrotnie na łamach polskiej prasy przedstawiciele Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce i jeśli dziś powrócić trzeba do tej bolesnej sprawy jeszcze raz, to z obowiązku przypomnienia prawdziwych faktów kaźni Łambdorff, miejsc które na zawsze pozostaną dowodem hitlerowskich metod ludobójstwa. Przypomnijmy więc:

W Łambinowicach dowództwo Wehrmachtu utworzyło w 1939 r. obóz dla jeńców polskich. Wiosną, rok później, zostali oni w większości pozbawieni, wbrew prawu międzynarodowemu, statusu jeńcy wojennego. Wielu z nich Niemcy skierowali do niewolniczej pracy przymusowej na terenie Rzeszy. Pod koniec 1943 roku w Łambdorff, największym obozie jenieckim w VIII okręgu wojskowym, stanowić zaczął miejsce koncentracji jeńców

121 000 jeńców wojennych, wśród nich obywateli polscy, radzieccy, brytyjscy, francuscy, greccy, belgijscy, jugosłowiańscy i włoscy.

Ogółem podczas II wojny światowej hitlerowcy wymordowali w Łambdorff ok. 57 000 jeńców, głównie radzieckich. Odpowiedzialni za te zbrodnie oficerowie Wehrmachtu nie ponieśli zasłużonej kary i w ogóle nie wszczęto przeciwko nim w RFN śledztwa. Po zakończeniu działań wojennych, kiedy Śląsk wrócił do Polski, miejscowi Łambdorff przywrócono dawną nazwę polską — Łambinowice. Zabudowania byłego obozu jenieckiego, z powodu braku innych pomieszczeń, zostały wykorzystane do utworzenia w nich obozu przejściowego dla wysiedlonych Niemców. Przebywali oni tam w odpowiednich warunkach.

W opublikowanym niedawno biuletynie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, prof. Czesław Pili-chowski pisze na marginesie tej sprawy, iż próba obciążenia Polaków za rzekome zbrodnie popełnione w Łambinowicach polega na odwracaniu uwagi od hitlerowskiej przeszłości. Całość tej sprawy ma, zdaniem autora, niewątpliwie cel polityczny. Chodzi tu bowiem o spreparowanie rachunku zbrodni, ja-

kie rzekomo popełniono na Niemcach. Nie ulega wątpliwości, że akcja ta jest wymierzona w proces normalizacji stosunków w Europie, a zwłaszcza normalizacji stosunków między Polską a RFN. Siłom odwetowym i reżimistycznym w RFN chodzi tym samym o odwrócenie uwagi własnego społeczeństwa od zasadniczego problemu, jakim jest ogrom zbrodni hitlerowskich popełnionych na narodach okupowanej Europy, w tym przede wszystkim na narodzie polskim.

Nieprzypadkowo histeria wokół obozu w Łambinowicach ujrzała w RFN światło dzienne w okresie poprzedzającym mające nastąpić 31 grudnia br. w tym kraju przedawnienie ścigania i karania zbrodni hitlerowskich. Określonym czynnikiem w RFN, opowiadającym się za przedawnieniem tych zbrodni, jest na ręce wybielanie winy Niemców za zbrodnie popełnione w czasie ostatniej wojny, wbrew oczywistym dowodom, co musi spotykać się z ostrym sprzeciwem i co jest sprzeczne z podstawowymi aktami prawa międzynarodowego, z zasadami Trybunału Norymberskiego. Takie stanowisko sprzeczne jest z oczywistymi dowodami zbrodni dokonanych przez niemieckich faszystów w obozie jenieckim w Łambinowicach. (PAP)

W PRASIE

Los Angeles. Stwierdza on, iż jest to przede wszystkim filozofia, a więc sposób życia, stosunek do życia, idea, istota i sens egzystencji. Filozofia ta formułuje szereg zasad, według których człowiek powinien żyć.

W „TYGODNIU” — fotoreportaż Jerzego Unierzyńskiego „Oj Stara” do „Poloneza”, przedstawiający naszą motoryzację od jej powojennych początków po najnowsze osiągnięcia i wielkoseryjną produkcję.

W „PRZEKROJU” — o karierze małego „Fiatu” mówi dyrektor Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku Białej, Ryszard Dziopak. Mówiąc na temat pewnych uszkodzeń ujawniających się w tych samochodach, dyrektor

zauważa, iż do małych „Fiatów” często wsiadają nowi kierowcy, mało doświadczeni. — Mają — mówi — prawo do błędów, a i my nie zawsze jesteśmy doskonali. Naszą ambicją jest, by samochód służył użytkownikowi, by nie „nawalał”. I w tym kierunku obecnie działamy.

W „PRZYJAZNI” — Andrzej Dziukowski pisze o rozpiewanym Wilnie, relacjonując organizowany w stolicy litewskiej Litwy konkurs piosenek polskiej.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — korespondencja Krzysztofa Mroczewicza z Nikaragui. Autor przekazuje rozmowę z byłym oficerem reżimu Somozy, ppłk. inż. Bernardino Larios Montielim. Niewykluczone, jak się przypuszcza, że ten oficer

może odegrać pewną rolę w dalszym rozwoju wydarzeń w Nikaragui.

W „LITERATURZE” — naczelnym wielkim i pustym nawał Andrzeja Cybulskiego naszą estradę. Autor zgłasza pod jej adresem szereg postulatów, począwszy od ustalenia przesłanek ekonomicznej działalności rozrywkowej.

W „TYGODNIU DEMOKRATYCZNYM” — Rafał Jabłoński omawia pół wieku filmowej legendy Johna Wayne'a, niedawno zmarłego aktora amerykańskiego, o którym mówiono, że grał samego siebie i w tym była chyba siła tej postaci.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — aktualny wywiad z psychologiem z Poradni Higieny Szkolnej, Marią Sokolowską na temat organizowania życia kolonijnego. Tytuł rozmowy — „Na kolonii dzieci się nudzą...”. Niestety, dość często. Jak temu zapobiec — oto pytanie, na które częściowo znaleźć można odpowiedź w wywiadzie. Jednocześnie redakcja zaprasza do dyskusji na ten temat.

ZATRUDNI ZARAZ

- PRACOWNICE NIEWYKwalifikowane do konfekcjonowania wyrobów kosmetycznych oraz do produkcji opakowań aluminiowych.

ZATRUDNIMY RÓWNIEŻ

- ŚLUSARZY
- TOKARZY
- MECHANIKÓW
- oraz MEZCZYZN do prac transportowo - magazynowych.

Przyjętym pracownikom gwarantujemy kwatery prywatne na terenie m. Poznania i obiady w stołówce zakładowej.

ZGŁOSZENIA PISEMNE lub OSOBISTE
PROSIMY KIEROWAĆ DO

Działu Kadr i Szkolenia w Poznaniu, ul. Chlebowa 4/8
telefon 750-61, wewn. 119 i 112. 2074-K1

pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO „POLMOS” w Poznaniu — przyjmą zaraz:

- Z-CĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.
- MEZCZYZN i KOBIECY do prac sezonowych na niepełny wymiar czasu pracy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zespole Kadr i Szkolenia, Poznań, ulica Komandoria 5.

Dojazd tramwajami: 6, 8, 12 i 16 albo autobusami do Ronda Śródka. 2197-K1

przetargi

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TAKSÓWKOWE w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29 ogłasza:

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

- na sprzedaż n/w samochodów:
- samochód marki Nysa typ 521-1/2 — cena wywoławcza — 69.500,—, z/48.500,—, z/
- samochód marki Nysa typ 521-1/2 — cena wywoławcza — 56.500,—, z/39.500,—, z/
- samochód marki Nysa typ 521-1/2 — cena wywoławcza — 65.000,—, z/45.500,—, z/
- samochód marki Nysa typ M-522 — cena wywoławcza — 64.000,—, z/45.000,—, z/
- samochód marki Fiat typ 125p 1500 — cena wywoławcza — 45.500,—, z/32.000,—, z/

W przypadku niedojścia do sprzedaży w/w samochodów w I przetargu nieograniczonym, pojeżdzy te podstawione będą w tym samym dniu po półgodzinnej przerwie na II przetarg z obniżką ceny wywoławczej o 30 proc.

Przetarg odbędzie się 16 lipca 1979 r. o godz. 10, na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Wilczak 20.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie MPT przy ul. Wilczak 20 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniach 12—13 lipca 1979 r. w godz. 11—13.

Samochody oglądać można w dniach 12—13 lipca w godz. 10—12 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. MPT nie odpowiada z tytułu gwarancji i rękojmi za wady fizyczne sprzedawanych pojazdów. 2202-K1

MIĘSKIE ZESPÓŁ EKONOMICZNO - ADMINISTRACYJNY SZKÓŁ — Oddział Jeżyce w Poznaniu, ul. Słowackiego 54/56, ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie: w ramach remontu kapitalnego i bieżącego w szkołach i przedszkolach na terenie dzielnicy Jeżyce następujących robót: malarskich, murarskich, instalacyjnych, wod.-kan., c.o., elektrycznych, stolarskich, dekarzskich, parkieciarskich, szklarskich.

Dokumentacja projektowo - kosztorysowa do wglądu pod wyżej wymienionym adresem. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od chwili ukazania się niniejszego ogłoszenia pod adresem jak wyżej.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 15 dni od ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta bez podania przyczyny. 2111-K1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w POZNANIU — Miejski Zakład Mleczarski Poznań, ul. Dzierżyńskiego 382 — ogłasza:

PRZETARG na wykonanie n/w prac:

1. Wykonanie uszczelek okrągłych i owalnych do pasteryzatora w/g wzoru — szt. 1.620. Koszt ca — 220 tys. złotych. Termin wykonania — 15. 7. 1979 r.
2. Wykonanie łańcucha rolkowego 1 1/2 x 1 cala (40 x 25) w/g wzoru — 250 mb. Koszt ca — 170 tys. złotych. Termin wykonania — 15. 9. 1979 r.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Technicznym.

Prosimy o składanie ofert w zalakowanych kopertach w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi następnego dnia po upływie w/w terminu w MZM Wydz. Technicznym o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, spółdzielnie rzemieślnicze, itp. 2090-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO nr 1 w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 46 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót elewacyjnych na następujących budowach:

1. ZPC „GOPLANA” w Poznaniu, ul. Wawrzyńca — oddział przerobu ziarna kakaowego — pow. 2.345 m² — termin wykonania do 15. 8. 1979 r. — stacja GST — pow. 354 m² — termin wykonania do 31. 8. 1979 r. — budynek socjalny przy kotłowni z wyłazłownią — 437 m² — termin wykonania do 15. 10. 1979 r.
2. Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych — Poznań, ul. Krańcowa — hala B-39 — pow. 1.658 m² — budynek socjalny — pow. 1.426 m² — kotłownia 250 m² — stacja przerobu wiorów 420 m² — magazyn inwestycyjny 1.000 m² — termin wykonania od VII — IX/79.
3. Budowa Zakładu Drobiarskiego w Koziegłowych Stacja uzdatniania wody — budynek socjalno - administracyjny — pow. 430 m² — pompownia — 280 m² — budynek filtrów — 580 m² — budynek dyspozytorski z rozdzielnią — 620 m² — chlorownia — 144 m² — sprężarkownia — 89 m² — termin wykonania do 30. 8. 1979 r.

Obiekty w Koziegłowych:

- stacja wody obiegowej — 170 m²
- budynek socjalno-laboratoryjny — 45 m²
- portiernie główna i boczna — 212 m²
- termin wykonania do 30. 8. 1979 r.

Słabe kosztorysy na roboty elewacyjne można otrzymać w Dziale Bilansowania Robót Zleceń i Umów PPBP-1 na I piętrze, pokój 103.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w ciągu 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w pokoju 103.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 15 dnia po ukazaniu się ogłoszenia w prasie, o godzinie 10 w siedzibie PPBP-1.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. 2212-K1

praca

Instalator spawacz potrzebny zaraz, warunki dobre. Junikowska 8. 96412g

Pomoc dla dwóch starszych pań kilka godzin dziennie potrzebna. Sowiniego 30 m. 4. 96483g

Przyjmę dekarzy - blacharzy. Janusz Nawrot, Chwałkowskiego 12a m. 1. 96544g

Przyjmę zaraz elektroinstalatora oraz pracownika bez kwalifikacji. Luboń 1, Hibnera 6 m. 1. 96609g

Tokarz, ślusarz potrzebni. Poznań, Stęszewska 9 Ślusarek. 96732g

Fryzjerka potrzebna, bardzo korzystne warunki. Poznań, Garbary 36, Zakład Fryzjerski. 96547g

Uczennicę przyjmę. Pracownia kapeluszy słubnych. Garbary 64. 96735g

Ucznia przyjmę - warsztat blacharstwo samochodowe. Włodomość: Jeżego 1 m. 3 wieczorem. 96736g

Krawcowa przyjmę, praca stała, warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96766g.

Przyjmę murarzy - tynkarzy, praca stała, warunki bardzo dobre. J. Sychala, Os. Jagiellońskie 8 m. 6. 96356g

Przyjmę sprzedawcę, tel. 673-432. 96390g

DLA ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Chcesz mieć zapewnioną przyszłość?

Naukę w ciekawych zawodach połączoną z pracą na budowie i w nowoczesnej fabryce wielkich płyt zapewni Tobie

POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWLANY

ul. Szarych Szeregów 23, 60-462 Poznań, telefon 20-00-81.

W celu przygotowania wysoko kwalifikowanej kadry budowlanej Kombinat organizuje w Zasadniczej Szkole Budowlanej dwa nowe zawody o trzyletnim cyklu nauczania:

„TECHNOLOG MONTAŻU W BUDOWNICTWIE”

- zawód ten obejmuje roboty — ciesielskie, betoniarstwo-zbrojarskie, murarskie, izolacyjne, montażowe i spawalnicze
- wiek od 16 do 18 lat.

„TECHNOLOG ROBOT WYKOŃCZENIOWYCH W BUDOWNICTWIE”

- zawód ten obejmuje roboty — malarskie, posadzkarskie, tynkarskie, szpachlerskie, tapeciarskie, szklarskie i stolarskie

- wiek od 15 do 18 lat.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej,
- świadectwo lekarskie o zdolności do zawodu
- zgoda rodziców lub opiekunów na naukę zawodu.

UCZNIOM ZAPEWNIAMY:

- bezpłatny internat

WNIOSKI O PRZYJĘCIE MOŻNA JUŻ SKŁADAĆ

I UZYSKAĆ DALSZE SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE

w Dziale Zatrudnienia i Szkolenia pokój nr 107,

adres: jak wyżej, dojazd autobusem WPK w kierunku Suchego Lasu linią nr 78 i 83 (ostatni przystanek). 846-K1

Ślusarza ze znajomością szlifowania i polerowania przyjmę. Poznań, ul. Stęszewska 12/14. 96393g

Przyjmę stolara meblowego. J. Zadłużny Poznań, Górecka 83. 96944g

nauka

Matematyka, chemia — korepetycje. Janyga, Jaszuńskiego 7 (Świerczewo) 94411g

kupno

Obraz Wojciecha lub Jeżego Kossaka kupię. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 96334g.

Większą ilość cementu kupię. Luboń 3, ul. Traugutta 27. 96734g

Kupię okazjonalnie kanapotapeczan oraz segment z szafą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96380g.

sprzedaż

Kombajn Vistula z odlewiaczem, prasę Robot sprzedam. Jan Bartko-wiak, Śródka, gm. Kleszczewo. 96940g

Zakład złotniczy w kosza lińskim sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96645g.

Cyklinarkę sprzedam, tel. 719-82. 96662g

Sprzedam sadzonki goździków, matecznik holenderski, tel. 66-02-85. 96373g

Sprzedam magnetofon „Aria”, tuner, wzmacniacz (gwarancja) voltomperomierze. Os. Przyjaźni 16 m. 43. 96361g

Znaczniki polskie, zagraniczne, FDC, antologia sprzedam, tel. 660-460. 96387g

Z powodu choroby sprzedam zaprowadzony sklep galanterijno - odzieżowy, zaplecze na pracownię — śródmieście. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96403g.

UWAGA — ABSOLWENCI

SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Poznańskie Przedsiębiorstwo

Budownictwa Przemysłowego nr 1

w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46

OGŁASZA ZAPISY

do: ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWNICTWA nr 2

w z a w o d a c h :

- MONTER konstrukcji żelbetowych
- CIESLA
- BLACHARZ - DEKARZ
- MURARZ - POSADZKARZ
- MALARZ
- STOLARZ
- MECHANIK maszyn budowlanych

Uczniom zamiejscowym przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w internacie.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA
I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Zatrudnienia i Plac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46, II p. pokój 218, tel. 573-31, wewn. 33. 1223-K1

ZAKŁADY MASZYN CHEMICZNYCH

„METALCHEM” w Poznaniu, ul. Kamiennogórska nr 22

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST

w rozbudowanym — Wydziale Produkcji Form, w niepełnym wymiarze czasu pracy:

- TOKARZY
- FREZERÓW
- WYTACZARZY
- SZLIFIERZY
- WIERTACZY
- ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH
- PORTIERÓW — również na pół etatu
- GOŃCA

Dla pracowników zamiejscowych gwarantuje się kwatery w wynajętych pokojach.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA
i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Spraw Pracowniczych — Poznań, ul. Kamiennogórska 22, telefon 674-251 lub 673-281 wewn. 35. 2116-K1

CUKROWNIA „OPALENICA”

w Opalenicy, ulica 5 Stycznia 9, woj. poznańskie

OGŁASZA

ZAPISY UCZNIÓW

na rok szkolny 1979/80

w z a w o d a c h :

- ŚLUSARZ
 - TOKARZ
 - ELEKTROMONTER z możliwością uzyskania specjalizacji — automatyka.
- OKRES NAUKI 3 LATA.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

i INFORMACJI UDZIELA:

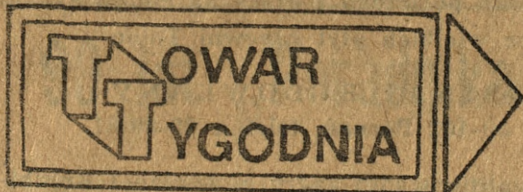
w terminie do dnia 20 sierpnia 1979 roku — DZIAŁ PRACOWNICZY, telefony: 441, 442, 443 wewn. 11

1669-K2

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Oddział Obrotu Ubiorami w Poznaniu

**POLECA WYJEŻDŻAJĄCYM NA WZASY I WYCIECZKI
WALIZKI, NESESERY I TORBY PODRÓŻNE**
w szerokim asortymencie wzorów i kolorów



DO NABYCIA W SKLEPACH:

- przy ul. DĄBROWSKIEGO 41
- przy ul. CZERWONEJ ARMII 49
- przy ul. GŁOGOWSKIEJ 73

— przy STARYM RYNKU 95/96

ZYCZYMY PRZYJEMNEJ PODROŻY Z NOWĄ WALIZKĄ.

2262-K1

praca	spółdzielnia	samochody
Poszukuje opiekunki do 2-letniego Jacka Wilda. Stare Miasto. Tel. 32-31-37 97091g	Przyjęcie campingowa N 126 B nowa. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 97053g.	Posiadam Nysę przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96499g.
Tynkarzy, malarzy, uczniów do szpachtowania ścian przyjmie. Warunki dobre. Tel. 756-66. 96932g	Snopowiazalki konna sprzedam. Jan Wąsbiński, Trzeź, gm. Kostrzyn Wlkp. 96980g	Syrenę 105L rocznik 1975 sprzedam. Tel. 33-04-43. 96932g
Przyjmie opiekunkę do dziecka cztery godziny dziennie. Orzechowa 15 m. 10. 96972g	Superfrezje, wielokwiatowa holenderska, prepa rowane bulwo-cebule sprzedam. Poznań — Szczypanowo, Głęboka 11. 96993g	Piatą 132 GLS sprzedam. Poznań, Grodziska 21a 97069g
		Nysę Tovaś sprzedam. Plewiska, Czarna Droga 6. 96974g

Peugeot 404 Coupe Sprzedam, tel. 22-01-34. 96937g

lokale

Poszukuje kawalerki lub M-2. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 97054g.

Bezdzietne małżeństwo po studiach poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96935g.

Przyjmie na pokoje. Matgorzata Kalużna, 61-701 Poznań, ul. Cisowa 14 m. 4. 96943g

Poszukuje pokoju jednoosobowego nieumeblowanego z wygodami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96947g.

Pan poszukuje pokoju, tel. 679-753. 96948g

Poszukuje samodzielnego pokoju od 1 sierpnia. Oferty: tel. 623-84 po godz. 18. 96977g

nieruchomości

Działkę budowlaną 455 m² oparkowaną, zagospodarowaną sprzedam. Informacje: Poznań, Os. Oświecenia 101 m. 24. 97012g

Poszukuje willi piętrowej z dużym garażem koniecznym z telefonem, zapłaci za rok lub dwa z góry w Poznaniu lub bliskiej okolicy, kupno niewykuczone. Oferty z opisem „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96929g.

Sprzedam działkę z rozpoczętą budową domu wolnostojącego w Suchym Lesie. Wiadomość Poznań — Smochowice, Lesnowolska 18. 96933g

Dworek zabytkowy sprzedam. 2 km od Poznania blisko głównej szosy. Teren ogrodzony (można rozdzielić) sad, staw przepływowy, szklarnia, stodoła. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96941g.

Odstąpię działkę budowlaną w zabudowie szeregowej, rejon Smochowice, tel. 561-40. 96975g

Kupię w Poznaniu dom jednorodzinny lub pół bliźniacze, może być do wykończenia. Ewentualnie w rozliczeniu nie szkanię M-4 własnościowe — Winogrody. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96946g.

Domek jednorodzinny w Szamotułach sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96950g.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego
w Gostyniu, ul. Graniczna 1

przyjmie następujących pracowników:

- MURARZY
- BETONARZY
- BLACHARZY
- STOLARZY
- KIEROWCĘ z I kat. prawa jazdy
- OPERATORÓW dźwigów samojezdnych, koparek
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Warunki płac w/g stawek obowiązujących w budownictwie. Informację udziela dział d/s pracowniczych.

Dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym, możliwość korzystania ze stołówki przyzakładowej. 1230-K2

**POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBOT INSTALACYJNYCH**

Poznań, ul. Strzelecka nr 2/6

OGLASZA

ZAPISY UCZNIÓW DO SZKOŁY

W zawodzie:

- Monter wewn instalacji budowlanych OKRES NAUKI 2 LATA.
- Elektromonter OKRES NAUKI 3 LATA.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i INFORMACJI UDZIELA:

Dział Zatrudnienia i Płac — V piętro — pokój 527, telefon 222-081 wewnętrzny 447. 1986-K1

**SPÓŁDZIELNIA
INWALIDÓW NIEWIDOMYCH „SINPO”**

Poznań, ul. Żeromskiego 9

zatrudni INWALIDÓW na stanowiska:

- kierownika stolarni
 - stolarzy maszynowych lub chętnych do przycięcia
 - pomoce kuchenne — kelnerki
 - palacza C. O.
- oraz każdą ilość absolwentów szkół ponadpodstawowych w zawodach:
- stolarzy maszynowych
 - przy produkcji z tworzyw
 - wtryskarkowych
 - na automatach szczotkarskich
 - w brygadzie remontowej
 - narzędziowni
 - maszynistkę
 - referentów z wykształceniem technicznym i ekonomicznym.

Wszelkich informacji udziela komórka kadr pod wskazanym adresem. 1916-K1

Dnia 29 czerwca 1979 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik

JAN BZOWY

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 lipca 1979 r. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Poznańskiej w Swarzędzu.

Rodzina zmarłego wyraża głębokiego współczucia składając:

Dyrekcja, KZ PZPR i Rada Zakładowa Swarzędzkiej Fabryki Mebli w Swarzędzu

1654-K3

† Dnia 28 czerwca 1979 r. zasnął w Bogu najdroższa i najukochańsza mamusia, babunia i prababunia, 89.

TERESA MATELSKA

wieźni obozu w Zabikowie, członek ZBoWiU-u, odznaczona Odznaką Grunwaldu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 lipca br. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu i smutku pogrzeźni

córka, syn i rodzina

Ul. Głogowska 184 m. 5. 97123g

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych, sp.

prof. dr MARII RÓŻKOWSKIEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

RODZINA

Dnia 28 czerwca 1979 r. zmarła po długiej chorobie opatrzona Sakramentami św., droga żona, nasza kochana mama, teściowa, babcia, siostra i swagierka, przeżywszy lat 68, sp.

TERESA MAŃKA

z domu Sobocka

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 1 lipca br. o godz. 16 na cmentarzu w Krzyżowicach.

W smutku pogrzeźni

mąż, dzieci i rodzina

Ul. Międzyzdrojska 7 m. 1. 97064g

ANNA ŻMUDZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 lipca 1979 r. o godzinie 12 na cmentarzu na Miostowie.

W smutku pogrzeźni

brat z żoną

Osiedle Warszawskie, ul. Powidzka 19. 97124g

Wszystkim, którzy okazali wyrazy współczucia, życzliwość w ciężkich dla nas chwilach oraz za złożone kwiaty i liczny udział w pogrzebie

ZBIGNIEWA OPIELIŃSKIEGO

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

składają

żona z córkami i zięć

96936g

Dnia 29 czerwca 1979 r. po ciężkich cierpieniach zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, sp.

MARTA MAŃKA

z domu Kołodziejczak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 lipca br. o godz. 13 na cmentarzu miostowskim.

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Nosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Szewska 19 m. 5. 97124g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojego drogiego męża, sp.

ZENONA ZIMNEGO

składa

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

96657g

Wszystkim, którzy okazali wyrazy współczucia oraz wzięli udział w ostatnim pożegnaniu tragicznie zmarłego

JÓZEFA GRZELCZAKA

mż. leśnika

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

składa

RODZINA

96901g

roczne

Bramy, furtki, kompletne ogrodzenia wykonuje. Posiadam własny transport. Informacje: Wyszyński, Sniadeckich 6 m. 9. 96988g

Układanie flisek, terakoty. Olejnik, tel. 730-137. 96710g

Przyjmie akwizycję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96570g

Układanie parkietu, mozaiki, cyklinowanie, lakierowanie, wykładanie schodów mozaiką. Poznań, Przemysłowa 45a m. 11, Paweł Kawka, tel. 10-21. 92615g

Cyklinowanie i lakierowanie. Zakrzewski, tel. 615-66. 96846g

Warsztat ślusarski przyjmie prace na prasy młotodowe 80, 50 i 30 ton. Kaczmarek, Poznań, ul. Młodowa 19. 96908g

pracownicy poszukiwani

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Poznaniu, ul. Grobla 15 — przyjmie zaraz:

- MASZYNISTÓW POMP WODOCIĄGOWYCH
- STUDNIARZY
- MONTERÓW KONSERWATORÓW SIECI KANALIZACYJNEJ
- MONTERÓW KONSERWATORÓW SIECI WODOCIĄGOWEJ

Plaça wg taryfikatora kwalifikacyjnego. Zgłoszenia osobiste, telefoniczne, pisemne przyjmuje: Dział Spraw Pracowniczych, Poznań, ul. Grobla 15, pok. 325, tel. 742-21 wewn. 222. 2244-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO — Oddział Obrotu Ubiorami Poznań, plac Wolności 3 — zatrudni zaraz — w niepełnym wymiarze godzin pracy:

- MAGAZYNIERÓW
- SORTOWACZY
- SPRZEDAWCÓW

Informacji udziela: Dział Spraw Pracowniczych i Szkolenia — III ptr., pokój 308, telefon 555-60. 2178-K1

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu WSS „Społem”, Oddział Handlu Detalicznego w Poznaniu, opublikowanym w dniu 29 czerwca br. — dotyczącym sprzedaży gotowych wyrobów ciastkarskich — mylnie podano godzinę.

Sklep nr 564 na Osiedlu Powstań Narodowych — czynny będzie w godzinach od 9 do 14, a nie jak podano do godz. 18. 2231-K1pr

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojego męża, sp.

WINCENTEGO SOBCZAKA

za złożone wieńce i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z synem

96697g

Dyrekcji i Współpracownikom PTB Transbud — Poznań, Oddział I oraz tym, którzy okazali wyrazy współczucia, życzliwość i wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego drogiego męża

MARIANA MAĆKOWIAKA

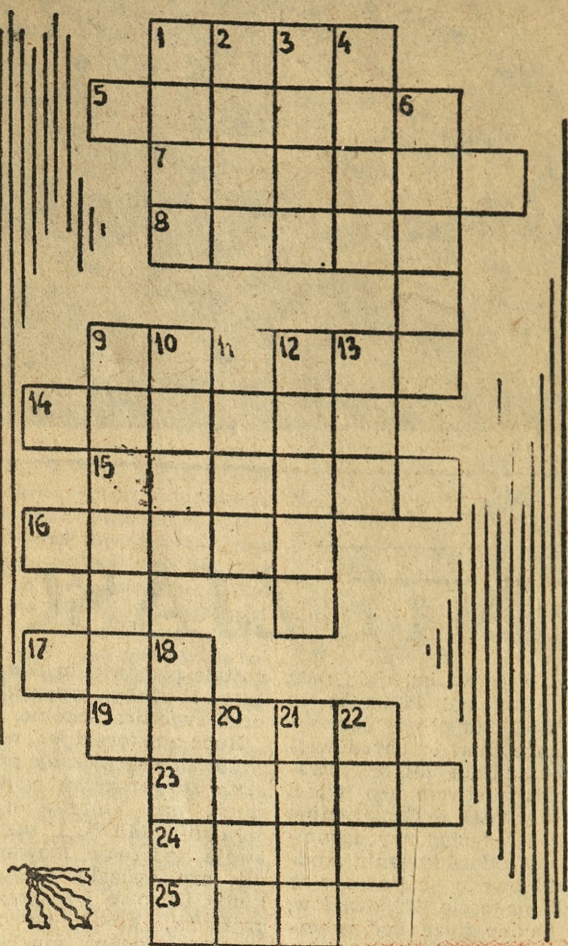
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z synami i rodziną

96630g

KRZYŻÓWKA nr 24



Poziomo: 1 — pies myśliwski, 5 — siedziba Apollina, 7 — zamknięcie regulujące, 8 — matka Lawinii, 9 — matka Hor., 14 — zakłady odzieżowe w Poznaniu, 15 — port w USA, 16 — dla kanarków, 17 — do okien, 19 — na łące, 23 — napisał „Kakao”, 24 — kaustyczna, 25 — wiecznie zielone drzewo.

Pionowo: 1 — cieszy karawane, 2 — część kilograma, 3 — niechęć, 4 — przyjęcie towarzyskie, 6 — lekkość w mowy, 9 — magmowa skała głębinowa podobna do granitu, 10 — raj, 11 — ptak morski, 12 — jezioro w Finlandii, 13 — podarunek, 18 — droga, trakt, 20 — rodzaj szoku, 21 — usterka, 22 — rzadkie imię żeńskie.

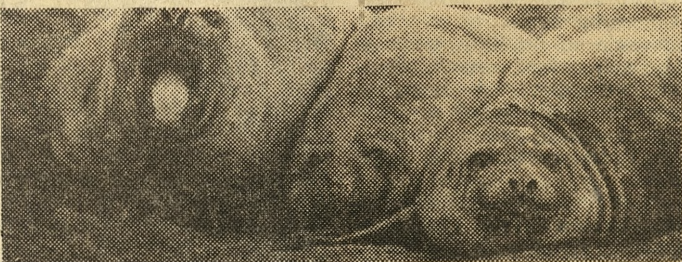
Odpr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 24” — czekamy do piątku, 6 lipca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 22

Poziomo: smrek, sati, Atamas, oskar, masa, kłapa, amok, fi-rana, klimat, nona, Amata, koma, Ladas, tanina, abak, Aaron. Pionowo: skok, Raka, etap, karafa, samar, Asama, Itaka, słom, sonata, Italia, knaga, Inota, makak, mana, Adar, asan. W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Franciszek Mieczuga; Poznań; Krzysztof Piotr Borski; Poznań; Tadeusz Opaska; Leszno. Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

Poobiednia drzemka



Westerny wielkopolskie

Los Franka Podymiaka

Z krótkiej urzędowej notatki wynika, że szlachetnie urodzony Franciszek Kucharski, pan na Kucharkach (woj. kaliskie) wcale nie jaśniał szlachetnością. Mało dbał o poddanych, bo — jego zdaniem — Pan Bóg po to rozmnożył pokolenie chamów (od syna biblijnego Noego — Chama), żeby na szlachcie harowało. Za to lubił towarzystwo i kufel, był rad, kiedy go odwiedzał Stefan Dominik Przespolewski z pobliskiego Bieganina, wspomnienie i gawędę nie było końca. Ale kiedy szedł dyskurs o chłopach, gość stawał po ich stronie.

Pewnego razu, jadąc przez wieś Kucharskiego, zauważył kulejącego chłopczyka. Zatrzymał się i zaczął wypytывать. — Trzeba z nim do chirurga drogi bracie! — rzekł potem do sąsiada. — To przecież kosztuje — brzmiała odpowiedź. Ale Przespolewski wsadził malca do kołasy i zawiózł go do znajomego lekarza w Raszkowie — Wojciecha Sokołowskiego — Ratuj go waćpan, szkoda chłopca! — Lekarz oglądnął nogę i stwierdził, że to rak toczy go leń. Sprawa trudna. Zapiął masło do smarowania i zioła na okłady. Chłopczyk pochwylił ciężką rękę opiekuna i serdecznie ucałował. I jak na niego spojrzal! Stary Przespolewski wzruszył się, że mu się tła na wosy stoczyła.

Czy miał szczęście Franek Podymiak, że spotkał takiego pana? Los chłopskiego dziecka i w ogóle los chłopów w owych czasach — w XVII i XVIII w. — był niezwykle ciężki, poddani byli traktowani jak inwentarz, a ich dzieci — jak przychówek. Właściciele wsi stawali się mić jak najwięcej tego inwentarza, więc skrzętnie przysparzali do siebie wolnych chłopów. Do „pouzdania” czyli poddania zmuszali to za długi, to za uratowanie od katowskiego miecza, to za oddanie w małżeństwo poddanego lub poddanej. Bywało, że ten i ów wołał oddać się w jarzmo pańskie, aby mieć zapewniony dach nad głową, słońce lub kawał ziemi za odrodek. Niejedną wolną od poddaństwa wdowa-matka, obarczona gromadką dzieci, z nadzieją najstarsze oddawała dziedzicowi na wieczność. Robiła to z ciężkim sercem, ale innego wyjścia nie miała. Mogła się tylko modlić, żeby okrutna pańska łaska spoczęła na jej pociechę. Bezpański chłop był często traktowany jak bezpański pies. Pan przynajmniej zapewniał jakąś tam „opiekę”.

Poznański historyk prof. Włodzimierz Dęrczak w pracy pt. „Dobrowolne — poddaństwo chłopów” informuje, że akt poddania polegał na złożeniu przysięgi: „przysięgam Panu Bogu Wszchemogącemu w Twórcy św. jedmemu, że Jaśnie Wielmożnemu a potym inszym będącym possesorom i dziedzicom wiernie i sp’a-

wiedlnie służyć i wszystkie robocizny podług drugich poddanych odprawiać będę i władzy się jego nie z musu, nie ze strachu żadnego ale z dobrej woli mojej wiecznymi czasy poddaję. — Tak mi dopomóż Panie Boże Wszchemogący i Syna twego niewinna męka”.

Ten inwentarz ludzki stanowił taką samą własność jak koń, krowa, owca lub świnia. Można go było nabywać, odstępować, zamieniać, darować. Tym zaś się różnił, że tego rodzaju handel wymagał zapisu w księgach rodziców. Inny historyk — prof. Janusz Deresiewicz z 2500 tego rodzaju aktów 747 zebrał w pracy pt. „Transakcje chłopami w rzeczywistości szlacheckiej”. Dokumenty te mówią o sprzedawaniu nawet po kilkadziesiąt rodzin i o ich rozdzielaniu. Najmniejszą zaś są te karty, które mówią o handlu dziećmi.

Andrzej Garczyński z Jabłkowa pod Wągrowcem 3 sierpnia 1745 r. sprzedał kilkunastoletniego chłopca za 150 zł. Łukasz Daleszyński z Lutyni pod Pleszewem za skreślenie mu 1000 zł długu oddał Antosia i Kasperka, synów poddanego Wojciecha. W akcie zaś spisany 12 sierpnia 1767 r. w Kaliszu zażądał, żeby nabywca Bratkowski odebrał obu jak najszybciej. Dziedzic Pivoniec i Zagórzyna — Jan Garczyński za długiego zabiegłego wolnego karczmarza Józefa zatrzymał sobie na własność jego małoletniego syna i odsprzedał go (wraz z prawami do ojca) Szymonowi Paruszewskiemu z Nostkowa.

Elżbieta Popowska sierotę na garnuszek dworskim Marcinką odstąpiła Janowi Krusińskiemu w Łubowiczkach (pód Gnieznem). Tam został przydzielony do roboty w ogrodzie. Ale chłopca uprowadził Wacław Koszucki do swojego Karczewa. Postkodowany stratę ocenił na 200 grzywien.

W dokumentach, szczególnie po uchwale sejmowej, zabraniającej sprzedaży chłopca (1759), wprowadza się inne określenie na transakcję: przekazując, ustępując, oddając, dając... Ale wróćmy do naszego Franka Podymiaka. Przywiązał się do niego herbory Stefan Przespolewski. Nigdy została zaleczona, wymagała jednak dalszej kuracji. Opiekun za poniesione wydatki wyszczególnił od Kucharskiego owego już 15-letniego chłopca. Kalekę przedstawił urzędnikom we Wschowie, gdzie został wypisany akt. W tym przypadku Przespolewski nie zrobił interesu, bo z małoletniego nie miał pożytku na swoim dworze, wręcz przeciwnie — liczył się musił z wydatkami i z kłopotami. Wśród kilku tysięcy ciemnych machinacji z chłopami to chyba jedyny optymistyczny akcent.

JÓZEF PIEPRZYK

PRYMUSOWE DZIEDZICZKI

Sąd w Birmingham (Anglia) stworzył dla obywateli tego kraju cenny precedens. Oto wydał wyrok mówiący o tym, że jeśli kobieta żyła z mężczyzną przez dłuższy czas, nawet bez ślubu, na tak zwaną „kocią tapę”, to obowiązkowo dziedziczy po nim część majątku.

WARIACKI REKORD

50 dni przeżył w klatce z jado-witymi węzami 24-letni południowoafrykańczyk Peter Snyman. Gdy zapytano go, dlaczego pod-

miedzy WIERSZAMI

jął się tak ogromnie ryzykownego eksperymentu powiedział, że chciał, aby jego nazwisko trafiło do książki dziwnych rekordów świata. Nie przypuszcza bowiem aby znalazł się jakiś wariat, który chciałby pobić jego rekord.

Z KULĄ W SERCU

64-letni Martin Cochen z Paryża już od 54 lat żyje z kulą re-

wolwerową w sercu. Ponieważ nigdy nie skarżył się z tego powodu na żadne dolegliwości i cieszy się dobrym zdrowiem, lekarze zrezygnowali z wyjęcia kuli.

GDZIE UCHO?

Po wypadku drogowym policja przewiozła 10-letniego chłopca do szpitala w Regensburgu (RFN) i tam okazało się, że chłopak nie ma jednego ucha.

„Sto koni do stu brzegów” — film produkcji polskiej, reżyseria Zbigniew Kuźmiński.

Perypetie kuriera (film zrealizowano według powieści Kazimierza Koźmiewskiego) przewożącego na Zachód z okupowanej Polski w koronce zęba próbkę stopu metalu wykradzonego z niemieckiego laboratorium zbrojeniowego.

Akcja toczy się wartko i jest chwilami pełna niekłamanej na pięć, jak choćby wtedy, gdy kurier jedzie ukryty na osiach pod wagonem. Dobrze, dynamicznie są też zdjęcia Wiesława Rutowicza, dobra muzyka Jerzego Maksymiuka, niezłe aktorstwo Tomasza Stockingera.

Z tym wszystkim film ma jednak charakter trochę bajkowy. Efektowne przygody kuriera w stołach kilku europejskich państw są niezbyt prawdopodobne i — dalekie od surowej, zgrabnej prawdy okupacyjnych dni.

„Dubler” — film produkcji francuskiej, reżyseria Claude Zidi.

Kolejne dzieło z cyklu „belmondiana”. Motorem całej akcji i główną atrakcją filmu jest tu supergwiazda francuskiego kina Jean-Paul Belmondo. W roli kaskadera dokonuje on cudów odwagi i zręczności. Ma też zdolność transformacji — przebrany za goryla raz reklamuje makaron, drugi raz — by swą ukochaną wykraść księżu — jako goryl wypuszcza z menażerii księcia wszystkie słonie i tygrysy.

Film cieszy się wielką popularnością u widzów. Belmondo, który z największą opresją wyjdzie zawsze cało i z uśmiechem na ustach, jest dzisiaj idealnym woalem leniem tęsknot do niezwykłości obłąkanej. (bran)

„Gdzie jest ucho?” — pytał dyżurny lekarz zaskopowanych policjantów. Ci jeszcze raz udali się na miejsce wypadku, ucho znalazło, a lekarze dokonali reszty. Przyszyte ucho doskonale się zrosło.

NAJBARDZIEJ PODNIECAJĄCE

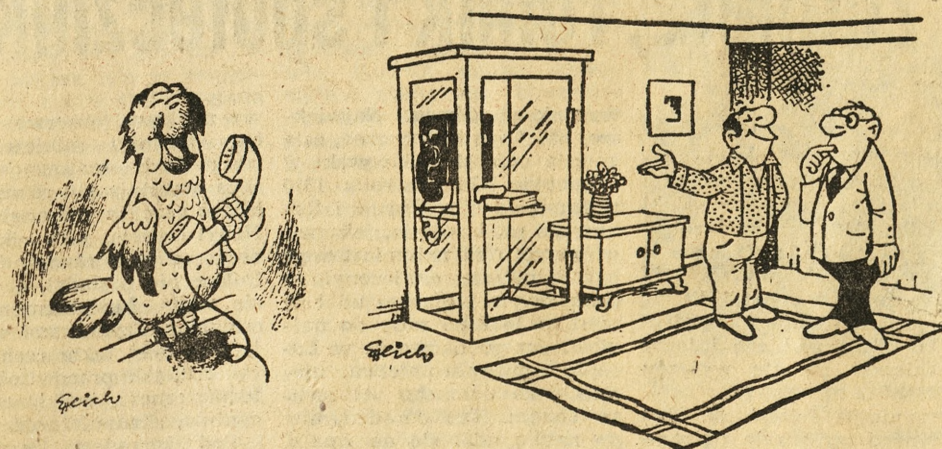
Klub kawalerów w Nowym Jorku ogłosił listę „najbardziej podniecających kobiet świata”. Na pierwszym miejscu znalazła się gwiazda filmowa Isabella Adjani przed Candice Bergen. Na trzecim jest bohaterka popularnego serialu telewizyjnego „Cudowna kobieta” — Lynda Carter.

Telefon ci pomoże

Za tygodnikiem „Wochenpost” (NRD)

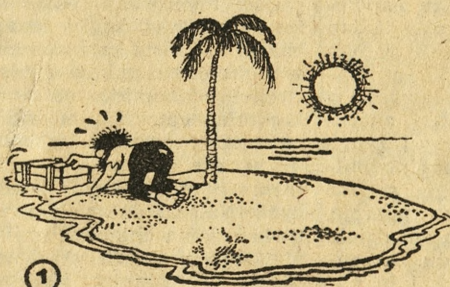


— Milicja? Proszę z oficerem dyżurnym!



— Tu sklep zoologiczny Schnabel

— Jesteś zdumiony, co?



Bez słów

Młodość z batutą

Rozmowa z Wojciechem Rajskim, dyrektorem i kierownikiem artystycznym Filharmonii Poznańskiej

W większość mistrzów batuty twierdzi, że należyte zrozumienie muzyki i kompozytora wymaga od dyrygenta wieloletniego doświadczenia w pracy przy pulpicie. Ujmując rzecz najkrócej — do wódz, że młody dyrygent nie może być dobrym dyrygentem.

— I chyba mają rację. Tak sądzę dzisiaj, choć przed kilku laty polemizowałbym z tym poglądem. W czasach studenckich (zwłaszcza na ostatnich latach) wydawało mi się, iż potrafię dyrygować zupełnie nieźle. Po każdym jednak kolejnym roku działalności artystycznej coraz bardziej skłaniałem się ku pogładowi tych znakomitych artystów. Manuślnych czynności dyrygentkich nauczyć można i dziesięcioletnie dziecko. Tyle, że dyrygent służy czemuś więcej, niż najefektowniejшему nawet machaniu i pokazywaniu „wejść” muzykom. A owo „wnętrze”, tę indywidualną wzię — dojrzałość kapelmistrzowską nabywa się poprzez stałą pracę z orkiestrą. Nabywa się zarazem umiejętności współpracy z zespołem. Dobry dyrygent cechować się też powinien walorami poza muzycznymi, na przykład tak zwanym doświadczeniem życiowym, znajomością metod pracy różnych orkiestr, języków obcych...

Z drugiej strony artystyczny start dyrygenta następuje znacznie później niż — powiedzmy — instrumentalisty. Ten ostatni staje się już muzykiem określonej specjalności w szkole średniej (niekiedy na wet podstawowej). Kandydata na mistrza batuty zaczyna kształcić się dopiero w uczelni, a nawet po jej ukończeniu.

— Ale wcześniej uczy się gry na instrumencie, często na niedługo. To chyba pomaga, gdy się stoi przy pulpicie dyrygentem?

— W pracy z dobrymi orkiestrami nie ma to większego znaczenia. Po prostu mówi się co pragnie się osiągnąć. A jak zagrać — dobremu muzykowi nie trzeba podpowiadać...

Już prawie 42 mln złotych wpłynęło na konto Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. W wielkim dziele ratowania bezcennych skarbów polskiej i światowej kultury uczestniczy cały kraj i rozrzucony po świecie Polacy, a rezultaty tego udziału widoczne są na każdej prawie starej miejskiej uliczce. Kompleksowe zabiegi renowacyjne ukończono już w 15 budynkach, zawansowano poważnie przygotowania do robót remontowych i konserwatorskich w 67 obiektach, zabezpieczając dokumentację techniczną dla 33 budynków, których remont właśnie się rozpoczął. Fundamenty 130 obiektów zostały dokładnie przebadane.

W świadomości ogółu Dezydery Chłapowski (1788 — 1879) żyje jako żołnierz. W młodości — bardzo sprawny i pełen fantazji oficer napoleoński, faworyzowany w szczególny sposób przez samego Cesarza, w wieku męskim — generał w Powstaniu Listopadowym i dowódca wyprawy litewskiej, zaczętej z wielkimi nadziejami i rozmachem prawie napoleońskim, ale zakończoną klęską, która we współczesnym pokoleniu wywołała liczne polemiki, a w historiografii spowodowała sporo różnych ocen i sądów. Do końca swego długiego życia czuł się Chłapowski zawsze żołnierzem, o czym świadczą napisane przez niego, a przez synów wydane wspomnienia. Ukazały się one nie tylko w polskiej wersji, lecz i w przekładach francuskim i niemieckim. Żołnierską postawą i żołnierskim duchem odznaczał się także w innych dziedzinach działalności, które choć owoc-

— Proszę powiedzieć czym właściwie jest dyrygowanie? — Polega ono na przekazaniu zespołowi własnej koncepcji interpretacyjnej utworu i



Fot. — R. Królak

wyegzekwowaniu jej. Proste, ale jednocześnie — dość skomplikowane.

— O osiągnięciu artystycznej jedności dyrygenta i zespołu, przeto o powodzeniu interpretacji decyduje więc przede wszystkim poziom wykonawców?

— Zupełnie podobnie, jak na przykład w piłce nożnej. Jeżeli trener będzie musiał uczyć ligowych zawodników, która nogą i w jaki sposób kopnąć piłkę, to gdyby nawet miał najwspanialsze pomysły taktyczno-techniczne, sukcesu nie odniosą.

— Powróćmy do muzyki. Mając niespełna 30 lat objął pan funkcję dyrektora i kierownika artystycznego Filharmonii Poznańskiej. Niejako otrzymał pan „swoją” orkiestrę, co stanowi cel każdego coby dyrygenta. Dla tak młodego kapelmistrza wiąże się to z niemalym ryzykiem, łatwo przecie pogubić się w mnogości spraw, także pozaartystycznych?

— Zgoda. Jednakże możność kształtowania oblicza repertuaru rowo-wykonawczego, doskonalenia zespołu swoich umiejętności według własnej wizji stanowi dla dyrygenta wartość nadrzędną. Rozwój w warunkach

koncentracji samodzielnosci przysparza najpełniejszą satysfakcję. Jest jednocześnie najrzetelniejszym egzaminem dojrzałości artystycznej. Oczywiście lepiej byłoby powierzyć sprawę nie związane bezpośrednio z muzyką komu innemu. Ale to rodzi możliwość nieporozumień.

— Zakończył się pierwszy sezon pański — najmłodszego szefa placówki filharmonicznej w Polsce — dyrektora. W jakim stopniu spełniły się pana oczekiwania sprzed roku?

— W znacznym, aczkolwiek nie całkowitym, co wynika częściowo z braku doświadczenia i nie osadzenia niektórych zamierzeń w realiach. Dopiero gromadzę doświadczenia. Najważniejszy jest dla mnie fakt, że orkiestra dała kilka naprawdę dobrych koncertów. Teraz powinno być ich więcej. Mierzmy do ścisłej krajowej czołówki zespołów symfonicznych.

— Bodaj jako jedyny z czołowej grupy najmłodszego pokolenia polskich dyrygentów nie uczestniczył pan w konkursach. Mimo to zdobył pan (i zdobywa), uznanie na estradach zagranicznych. I to tak znaczne, iż powierzono panu stanowisko I dyrygenta operowo-symfonicznej orkiestry w Bonn.

— Gdy idzie o konkursy — ma pan rację z jednym wyjątkiem. Przed dwoma laty wziąłem udział w międzynarodowej imprezie w Wiedniu, zajmując piąte miejsce.

— Co dały panu konkursowe występy i nagroda w stolicy Austrii?

— Chociażby możliwość wstępu z jedną z najświetniejszych europejskich orkiestr — Wiener Philharmoniker. A i doping do pracy nad sobą.

— A praca w Bonn?

— Sposobność do muzykowania z bardzo dobrym zespołem, profesjonalnych muzyków. Ponadto — trzeźwe spojrzenie na sytuację rodzimych zespołów symfonicznych.

— Czy z tych doświadczeń i obserwacji korzystają filharmonicy poznańscy?

— Będę się o to starał.

Rozmawiał

WOJCIECH NENTWIG

wzięcie, na które wydano już prawie 6 milionów złotych. Do biega końca remont słynnej restauracji „Wierzynek” znajdującej się tuż obok wspaniale odnowionej kamienicy w Ryńku, gdzie mieści się siedziba Towarzystwa „Polonia”. Przy ulicy Kanoniczej przekazano ostatnio krakowskiemu literatorem renesansowy pałacyk.

Wszystkie prace kosztować będą 45,5 mln zł. Kwota ta byłaby znacznie wyższa, gdyby nie wysiłek społeczny: same dokonane ostatnio przez alpinistów Klubu Wysokogórskiego ogólnego stanu zewnętrznego Wieży Mariackiej kosztowałyby społeczny komitet odnowy 200 tys. zł. (PAP)

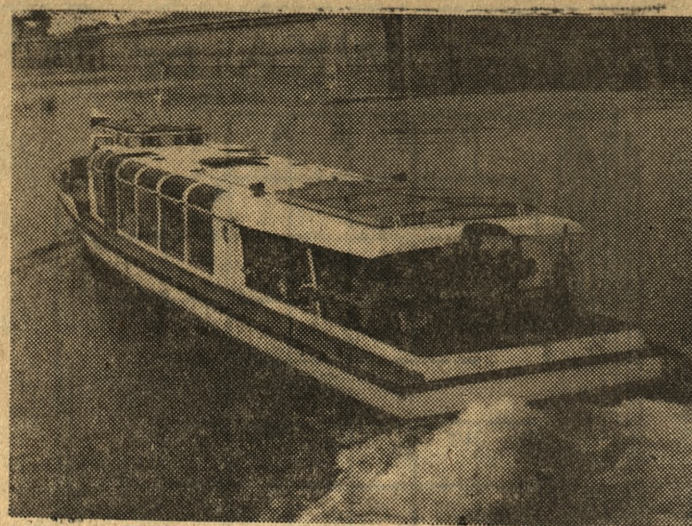
koligacją liczył się nawet dwór berliński.

W przeciwieństwie do Dąbrowskiego czy Sułkowskiego, którzy nie wyszli poza sprawy wojskowe, czy też Wybickiego, który w myśleniu swym uosabiał przeszłość, spojrzawszy na Chłapowskiego bystrzej w przyszłość. Przebywając całe lata we Francji i w Anglii, tam zobaczył i trafnie zrozumiał nowy układ stosunków społecznych i ekonomicznych zwany kapitalizmem. W nim widział również przyszłość własnego kraju, nie zaś w panujących jeszcze stosunkach feudalnych. Należał do zwolenników uwłaszczenia chłopów, najistotniejszego w owych latach problemu w Wielkim Księstwie Poznańskim.

Pozytywne ustosunkowanie się do uwłaszczenia chłopów nie było jedynym przejawem jego nowoczesnego myślenia ekonomicznego i społecznego. W Anglii, w szerszych rozmowach przyswoił sobie program

„Tramwaj wodny” na Zalewie Solińskim

CAF — fot. Łokaj



Nie ma ostatnio dnia, by w prasie, telewizji, w powszednich rodaków rozmowach nie pojawił się w tej czy innej postaci obraz powszechnego w Polsce rozbudzenia — nie zawsze w pełni zaspokojonych — potrzeb kulturalnych. A przecież jeszcze kilka lat temu w takich samych dyskusjach martwiliśmy się, że podaż propozycji, oświatowych artystycznych i rekreacyjnych przewyższa popyt oraz prześcigaliśmy się w pomysłach imprez zadowolonych uczestników. Dziś wszystko się odwróciło za sprawą wielkiego przyspieszenia, na które latami pracowały szkoły i instytucje naukowe, organizacje społeczne i stowarzyszenia twórcze, telewizja, radio i prasa, a ponadto — a może przede wszystkim — ogromna armia anonimowych działaczy ruchu społeczno-kulturalnego. No i dziś w efekcie martwimy się, jak sprostać teraz owemu przyspieszeniu, jak zaspokoić rosnące potrzeby.

Listy owych potrzeb nie trzeba przypominać. Wszyscy je świetnie znamy, podobnie jak znamy i granice — materialne i kadrowe — możliwości ich szybkiego zaspokojenia. Problem polega więc na tym, którym z nich dać pierwszeństwo, które uznać za najważniejsze. Osobiście opowiadam się za priorytetem dla potrzeb dalszego dynamicznego rozwoju ruchu społeczno-kulturalnego. Sprawa ta wydaje mi się najważniejsza dlatego, że w państwie socjalistycznym kultura może rozwijać się prawdziwie, wszechstronnie jedynie w bezpośredniej więzi ludzi sztuki i nauki z ludźmi wszystkich innych zawodów: w ich współdziałaniu, konfrontacji poglądów, wspólnocie poszukiwań twórczych i zainteresowań artystycznych. Inaczej mówiąc, kultura socjalistyczna musi w miarę swych postępów przewyższać odziedziczony z przeszłości rozdział życia kulturalnego na „dawców” i „odbiorców”. by w to miejsce wprowadzać aktywne uczestnictwo coraz szerszych kręgów społecznych w coraz bogatszy wzajemny powiązanie kultur twórczych ludzi różnych kręgów zawodowych, środowisk, ludzi o różnych doświadczeniach życiowych.

W bilansie 35-letniego dorobku kulturalnego Polski Ludowej słusznie podnosi się wyso-

Sojusz ze sztuką

ENTUZJAŚCI

ko takie zjawiska, jak nasz powszechny pęd do nauki (co czwarty Polak objęty jest systemem edukacji narodowej), jak narastające zainteresowanie czytelnictwem (co trzeci nasz obywatel systematycznie obcuje z książką) czy ogromny zasięg oddziaływania środków masowego przekazu, z te lewizją na czele. Z powodów, które trudno zrozumieć, znacznie mniej natomiast ceni się, a przynajmniej — znacznie rzadziej eksponuje — to wszystko, co w czasie owych 35 lat stworzone zostało w ruchu nieprofesjonalnej, bezinteresownej, ale nie mniej potrzebnej wewnętrznych wpływającej działalności ruchu społeczno-kulturalnego. Trudno to zrozumieć tym bardziej, że ruch ten jest dzisiaj prawdziwą potęgą nie tylko z racji swego centralnego miejsca w rozwoju kultury socjalistycznej, ale również z uwagi na reprezentowany potencjał aktywności oraz liczebności swych szeregów.

Dokonany z okazji obchodu ostatnio w Lublinie i Chełmie Ogólnopolskiego Spotkania Twórców i Działaczy Amatorskiego Ruchu Artystycznego szacunek liczebności ruchu społeczno-kulturalnego mówi o milionie osób tworzących około 40 000 różnego rodzaju zespołów i kół — od samokształceniowych poczynając, na artystycznych kończąc. Jest to rachunek bardzo ostrożny, niższy znacznie od publikowanego w źródłach statystycznych, nie uwzględniający tak zwanych artystów niedzielnych uprawiających sztukę indywidualną i nie ujmowanych żadną statystyką.

Ruch amatorski jest również organizmem dobrze zorganizowanym, głównie dzięki mecenatowi państwa oraz oparciu, jakie znajduje w wielkich zakładach przemysłowych, związkach zawodowych, organizacjach młodzieżowych dysponujących w sumie niebagatelnymi środkami lokalowymi, finansowymi i organizatorskimi. Jego infrastrukturę stanowi obecnie 20 000 państwowych i spółdzielczych placówek kulturalno-wychowawczych, w tej liczbie prawie 2000 ośrodków wielofunkcyjnych zlokalizowanych w miastach oraz blisko 8000 działających na wsi; po-

zostałe placówki to domy kultury i kluby przyzakładowe oraz świetlice szkolne.

Ruch amatorski jest wreszcie skutecznie wspierany przez system stowarzyszeń ogólnopolskich, nad którymi mecenat sprawuje MKiS. I tak mają swoje federacje stowarzyszenia czy związki amatorskie, kluby filmowe i zespoły fotografików, kluby taneczne i wszelkie grupy muzykujące, ogniska kultury ludowej i teatry amatorskie, a także wszelkie zespoły samokształceniowe i koła zainteresowań oraz kluby turystyczne i sportowe.

Jeśli się więc wnuknie we wszystkie te dane, pojawia się w wyobraźni obraz czegoś rze czywiście ogromnego. Okazuje się bowiem, że mniej więcej co piętnasty dorosły Polak uprawia po pracy zawodowej jakąś dyscyplinę artystyczną, kultury jakieś zainteresowania nie poznawcze, a więc uczestniczy w twórczej działalności kulturalno-społecznej, wchodząc równocześnie w coraz ściślej powiązania ze środowiskami profesjonalnych uczonych i artystów.

Wraz z satysfakcją, jaką daje ten obraz, trzeba widzieć jednak i problemy. Na rozwiązanie czekają np. takie sprawy, jak rozbudowa i modernizacja oraz wyposażenie środków już istniejących. Nie wolno też lekceważyć wołania ruchu o wykwalfikowaną kadrę instruktorską, o ściślej i częściej związki ze środowiskami twórców zawodowych, o lepiej do możliwości zespołów amatorskich dostosowany repertuar, o żywszą pomoc telewizji, radia i prasy, no i o dziesiątki dalszych poczyniń naszej polityki kulturalnej, które pozwoliłyby możliwie szybko sprostać wysokim aspiracjom kulturalnym świata pracy. W bilansie, który próbujemy tu naszkicować, nie brak i powodów do zmartwień, jako że spełnienie wszystkich tych postulatów wymaga czasu, ludzi i pokaźnych nakładów finansowych. Mimo to bilans naszego dorobku wypada optymistycznie i napawa uzasadnioną satysfakcją, bo przecież to on właśnie potrzeby te i kłopoty stworzył.

ZBIGNIEW JURKIEWICZ

Przed stu laty zmarł Dezydery Chłapowski

Żołnierz, rolnik i społecznik

pracy organicznej, w Księstwie Poznańskim prawie nieznaną. Starał się ten program przenieść na grunt poznański na kilka lat przed Karolem Marcinkowskim, wybitnym lekarzem i społecznikiem, który w czasie kampanii litewskiej, był adiutantem i szefem sztabu Chłapowskiego i jemu zawdzięczał zachętę wyjazdu na Zachód.

Organiczna działalność Chłapowskiego zaznaczyła się w postępie ekonomicznym i oświatowym. Miał on stworzyć nowe społeczeństwo, zdolne na legalnej drodze bronić swej narodowości i utrzymać się w

warunkach zaboru. Największe, na miarę historyczną, osiągnięcia odniósł Chłapowski w rolnictwie. Gdy w roku 1815 wykupił od ojca Turew i Rabin, nie miał pojęcia, jak gospodarzyć. Miał natomiast wolę być rolnikiem oświeconym i postępowym i dlatego udał się w roku 1817 po rady do najgłośniejszego naówczas w Europie znawcy rolnictwa, niemieckiego uczonego Albrechta Thaera. Ten doradził, aby po naukę udał się do Anglii. Jakoż tam przeszedł najrzetelniejszą szkołę, poczynając od fizycznej pracy na roli w hodowli aż do kierowania majątkiem. Zaglebiał się w rozpra-

wy naukowe, obserwował postęp techniki rolniczej, dostarczał źródła rentowności. Nie obce pozostały mu również społeczne aspekty wsi angielskiej. Nabył wiedzę, jaką nikt inny chyba z jego rówieśników w Polsce nie posiadał, a ta stała się dlań fundamentem jego osiągnięć. Czynnikiem wspierającym były także cechy charakteru, jak pracowitość, systematyczność, wojskowa dyscyplina, skrupulatność.

Pod zarządem Dezyderego Chłapowskiego podupadała i licytacja skazana Turew stała się wkrótce najbardziej nowoczesnym majątkiem w Wiel-

Przed dwoma laty w kalendarzu najważniejszych ogólnopolskich wystaw pojawiła się nowa pozycja — Biennale Małych Form Rzeźbiarskich. Obok do rocznego konkursu im. Jana Śpichalskiego na obraz kameralny, środowisko plastyczne Poznania wzięło na swe barki także ciężar przygotowania wystaw poświęconych kameralnym etudom rzeźbiarskim.

Rola rzeźby małoformatowej zdaje się stale u nas wzrastać. Chroniczny brak odpowiednio wyposażonych pracowni odlewniczych oraz materiałów sprawia, że bardzo nieliczni tylko spośród naszych rzeźbiarzy są w stanie zrealizować większe prace w tym szlachetnym tworzywie. Stają więc z reguły przed alternatywą. Albo gips i glina, albo drobne formy rzeźbiarskie, ale za to odlane w brązie, wykute w marmurze lub granicie. Jakikolwiek byłby nasz stosunek do możliwości artystycznych małych form jesteśmy na nie po prostu skazani. A skoro nie ma już innych możliwości, pozostaje tylko uwierzyć w nie i pokochać. W tych też właśnie kategoriach należałoby rozpatrywać idee powołania do życia Biennale.

Kiedy oglądamy w salach poznańskiego Arsenału rzeczywiście efektownie zaaranżowaną przez Jerzego Nowakowskiego, ekspozycję 120 małych form rzeźbiarskich autorstwa 65 współczesnych twórców, nie sposób nie zauważyć, że rzeźba ta niczym innym po za formatem nie różni się od dużej, pełnifiguracji. Ogromną większość eksponowanych na tej wystawie prac zdają się bowiem rządzić te same prawa, co rzeźba architektoniczna dużej ska-

PLASTYKA

Mała rzeźba dużego formatu



Adam Myjak — „Twarz”. Grand Prix II Biennale Małych Form Rzeźbiarskich.

Fot. — Józef Myszkowski

li. Format wbrew pozorom nie odgrywa jednak w rzeźbie decydującej roli. Małoformatowa rzeźba też może mieć działanie monumentalne. Wszystko zależy tutaj tylko od siły wizji plastycznej, skali i możliwości talentu, rzemiosła, warsztatu. Pozwala za to obcować nam ze szlachetnymi tworzywami i materiałami, a nie z rzeźbiarskim surogatem, udającym coś szlachetniejszego.

II Biennale Małych Form Rzeźbiarskich przyniosło Grand Prix Adamowi Myjakowi z Warszawy, twórcy znanemu przede wszystkim z dużych, pełnych siły wyrazu i ekspresji rzeźb monumentalnych. Te same cechy zdają się mieć również jego nagrodzone etudy rzeźbiarskie z brązu. Złoty Medal otrzymała interesująca w pomysłach kompozycja Edwarda Sitka z Gdańska. Na listach laureatów tegorocznego Biennale aż roi się od nazwisk poznańskich rzeźbiarzy. Dużą kulturą artystyczną, swobodą kompozycyjną i warsztatem zwracają uwagę prace Józefa Kopczyńskiego, Anny Rodzińskiej, Józefa Kaliszana, Marioli Kalickiej-Królczak, Mieczysława Króla. Ale listę tę można by jeszcze poszerzyć o dalsze, nie nagrodzone prace Jerzego Sobocińskiego, Józefa Stasińskiego, Anny Krzymańskiej, Tomasza Jezierzańskiego, Mieczysława Niemca czy Ryszarda Skupina.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

OPINIE
POLEMIKI
ODPOWIEDZI

INNY RODZAJ EMOCJI

Przeczytany w sobotnim „Głosie” (z 23. VI) artykuł o maturach pt. „Trudny próg dojrzałości”, przypomniał mi dawne dzieje i ówczesne okoliczności emocje. Między innymi, że nawet bardzo obkuci abiturienti łkali walerianę (?) na uspokojenie i opowiadali sobie, jak to pewien prymus, obłany podczas egzaminu, popełnił samobójstwo. Co prawda, nikt nie wiedział, gdzie i kiedy się ten wypadek zdarzył oraz jaki rodzaj śmierci denat wybrał, ale nastrój panował wśród nas raczej grobowy.

Wynikał zaś on stąd, szczególnie u uczniów, których rodzice z trudem i nierzadko z opóźnieniem opłacali czesne (tak zwała się dość znaczna kwota, którą trzeba było na naukę przekazywać na konto szkoły, a kto nie mógł się okazać odcinkiem wpłaty — był wypraszany z lekcji), że ewentualność powtarzania roku, a tym bardziej obłania matury łączyła się dla niejednych z koniecznością rezygnowania z dalszej nauki. I z końcem marzeń o inteligencji, czyli urzędniczej, bo tak to wtedy pojmowano, karierze.

Ten gatunek emocji, wynikających z ekonomicznych i społecznych warunkowań (cenzus maturalny „nobilisował” i otwierał wstęp do tzw. towarzystwa), należy obecnie na szczęście do przeszłości. Napiecie bowiem, nieodłączne przy egzaminach maturalnych, jest teraz innego rodzaju; i bardzo dobrze, że taką właśnie, swobodniejszą i nie grozącą „ostatniościami” formę kończenia szkoły średniej się stosuje.

We wspomnianym artykule zaniepokoiła mnie tylko wzmianka, że „piszący prace z języka polskiego nie tyle mieli trudności z przekazaniem treści, co z ortografią”. I to pomimo możliwości korzystania ze słownika, co kiedyś było nie do pomyślenia? Do czegoż chyba ukończenie liceum zobowiązuje? (1865)

MIECZYSLAW PAWLICKI — Konin

„MAČKO” I „DOBRAWA” MAJĄ ŻYWIĆ

Odpowiadając na list, zamieszczony na Waszych łamach (12. V. br.) pt. „Frontem do...”, Wydział Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Poznaniu informuje: Powołana przez Prezydenta Miasta Poznania — Miejska Komisja Zwalczenia Alkoholizmu (...) sukcesywnie przeprowadza kontrole wszystkich placówek handlowych i gastronomicznych pod względem przestrzegania przepisów przeciwalkoholowych, a także wydaje decyzje, cofające zezwolenie na sprzedaż lub podawanie alkoholu w przypadkach, gdy sklep lub zakład gastronomiczny nie posiada wymaganych warunków do prowadzenia tej działalności. Komisja wszczęła także postępowanie na wniosek samorządów mieszkańców, lub krytycznych notatek prasowych.

Odnosząc się do artykułu z 20. 6. pt. „Co przyspiesza...”, uprzejmie informujemy, że w lutym br. wycofano z baru „Mačko” sprzedaż napojów, zawierających powyżej 4,5 procent alkoholu. Zobowiązano dyrekcję Oddziału Gastronomicznego WSS do nastawienia barów „Mačko” i „Dobrawa” na funkcję żywieniową. Po remoncie sklepu WSS nr 579 przy ul. Nowogrodzkiej będzie przeniesiona tu sprzedaż alkoholu ze sklepu przy ul. Kostrzyńskiej. Uwzględniając postulat autora listu — Ekspozytura Nowe Miasto — Wydział Handlu i Usług po rozpoznaniu sprawy komisyjnie — rozważy zasadność wycofania sprzedaży wina ze sklepu nr 511 przy ul. Warszawskiej, z uwagi na fakt, że sklep nie posiada odpowiednich warunków lokalowych do prowadzenia sprzedaży napojów alkoholowych. (954)

mgr JANINA SZCZAWIŃSKA
wicedyrektor Wydziału

MIAŁY WYKONAĆ...

W nawiązaniu do artykułu z 20. 6. pt. „Co przyspiesza...” oraz innych w poprzednich numerach, jako stali czytelnicy chcemy się podzielić sprawami naszego osiedla przy ul. Ściannawskiej w rejonie Junikowo II. W latach 1972/74 powstał projekt budowy zwartego osiedla (budownictwo szeregowe) domów jednorodzinnych, a właściwie jednostki gospodarcze miały do 1978 r. wykonać urządzenia komunalne, drogi itp. Aktualnie z wyjątkiem układu mieszkańców (teren częściowo zamieszkały) nie zainicjowano doprowadzenia wody, kanalizacji, sieci elektrycznej, telefonii, ciepłownictwa, dróg itp. Stan taki jest sprzeczny z elementarnymi warunkami życia i wypoczynku. Dotychczasowe interwencje a odpowiedzialnych organów władzy terenowej nie są skuteczne, a udzielane odpowiedzi nie rozwiązują problemów. (1339)

HALINA BILIŃSKA — Poznań

NIEBEZPIECZNY MOSTEK

Chodzi o mostek w poznańskim parku Solackim, który ma 2 bariery: jedną starą, spróchniałą, która może się obalić i spaść na głowy przechodzących pod mostem i drugą nową, ale również polamaną. Tę starą, spróchniałą barierę trzeba natychmiast usunąć, aby nie było tragedii. A w ogóle most trochę naprawić, barierę wymienić i dać poprzeczki w paru miejscach, dla dzieci bowiem ich brak stwarza niebezpieczeństwo. (1852)

STANISŁAW K. — Poznań

BY PROJEKCJA NIE MIAŁA USTEREK

W odpowiedzi na list w „Głosie” z 25. III, pt. „Czy rzeczywistość wina filmów” Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozwoju Techniki Filmowej w Poznaniu uprzejmie informuje, że (...) poleciłmy kierownikowi kin zwiększyć nadzór nad jakością projekcji, jak również przypomnieliśmy o obowiązku oświetlania przed każdym seansem przeźroczą z nazwiskiem kineoperatora, odpowiedzialnego za projekcję. Zaznaczyć jednak należy, że zdarzyć się mogą przypadki pewnych usterek technicznych projekcji, niezależnych od pracownika, a wynikających z utrzymania do eksploatacji kopii filmowych nieznacznie odbiegających od obowiązujących norm. (736)

inż. STANISŁAW FILIPIAK
dyrektor

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Amatorów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1094, 60-001, Poznań.

TEATR

Nowości Polskiego Teatru Tańca

Na zakończenie sezonu Polski Teatr Tańca zaprezentował wieczór, w którym obok wznowienia (w nieco zmienionej obsadzie) „Marsa i Flory”

złoty jugosłowiański kompozytor Ljubomira Brandolicey.

„Mars i Flora” jest w zamyśle choreograficznym lekką epiką historyczną, w której nierzadko gości komizm sytuacji. Znajdujemy tu wyrazistą, ostrą charakterystykę głównych postaci: Flory (Lubomir Wojtkowiak) i Marsa (Emila Wesołowskiego), Malarza (Romana Węgrzynka), Ordyaansa (Krzysztof Białka) i Amora (Ryszarda Baranowskiego), nie stroniąc momentami od przerysowania w kierunku groteski. Niestety, zamiast choreografa — Conrada Drzewieckiego nie został w pełni zrealizowany — potknięcia techniczne w dużym stopniu przyczyniły się do braku lekkości spektaklu.

W „Dramatic Story” Kazimierza Serockiego nastrój był zupełnie inny. Sam kompozytor zawarł w swym utworze pewne skojarzenia z dramatem scenicznym, muzyka jest pełna napięcia, o wyraźnie zarysowanym przebiegu emocjonalnym. Został on w spektaklu przerwany przez fragment tańca na „ciszy”. Surowość zdarzeń na scenie podkreślała jedynie scena grafia Krzysztofa Pankiewicza, bardzo oszczędna, likwidująca na wet kulisy. Układ choreograficzny Conrada Drzewieckiego ekspozycyjnie z charakterystyczną dla artysty siłą wyraża dialektyczność, konfliktowość zdarzeń. Ścieranie

sił przeciwnych (scalających i rozbijających) jest rozplanowane zgodnie z rozwojem napięcia w muzyce. Z solistów wyróżnili się Jolanta Dybuś oraz Krzysztof Białek.

Nie pierwszy już raz gościmy w Polskim Teatrze Tańca choreografa zagranicznego. Tym razem jest to Jugosłowianin, mieszkający w Paryżu Igor Urosevic, którego po myśleniu był ostatni układ taneczny wieczoru — „Karamita”. Autorem scenografii i kostiumów do tego spektaklu był ponownie Krzysztof Pankiewicz, tym bardziej intensywnych kolorystycznie, rozświetlonych jasnymi barwami. Na tle muzyki Ljubomira Brandolicey, inspirowanej folklorem, niekiedy jednostajnej w wyrazie, Urosevic skomponował układ na temat przemijania życia, rywalizacji świata domości ze spontanicznością, ograniczoności możliwości wzajemnego porozumienia we współczesnym świecie. Świątynia realizator-kę swoich zamierzeń znalazł w Annie Staszak, której sugestywność gestu tchnęła prawdziwością, a przy tym również poetycznością. Pomagał jej w tym znacznie uosabiający młodzież — Arkadiusz Duch oraz odtwarzający postać Karamity — Emil Wesołowski.

JANUSZ KEMPIŃSKI

Przeciw
szarości miasta

monotonie architektonicznych szablonoń, jest bydgoska spółdzielnia mieszkaniowa. Udoświadczona ona grupie miejscowych twórców reprezentacyjnej osiedle — Błonie. Skwery i zielone między blokami, traktory przy trasach komunikacyjnych, wzbogaciły się o wiele rzeźb, a ściany szczytowe budynków przyozdobiono kolorystycznymi akcentami, harmonizującymi z zabudową osiedla.

W Bydgoszczy przygotowuje się jeszcze inną innowację plastyczną. W byłym ogrodzie botanicznym, pięknym kompleksie drzew, krzewów i kwiatów, na terenie śródmieścia powstanie lapidarium — galeria rzeźb wybitnego współczesnego rzeźbiarza polskiego Stanisława Horna-Popławskiego. (PAP)



Anna Staszak i Arkadiusz Duch w balecie „Karamita”.

Fot. — Z. Staszyszyn

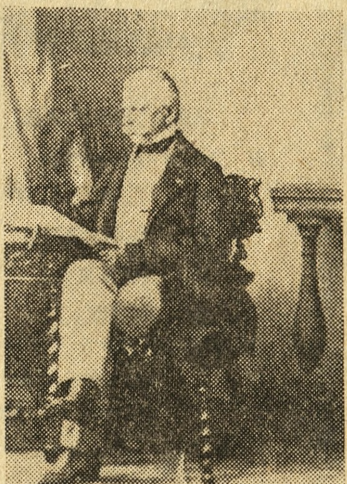
Karola Kurpińskiego znalazły się dwie pozycje nowe: „Dramatic Story” do muzyki Kazimierza Serockiego oraz „Karamita” do mu-

kim Księstwie Poznańskim. Wprowadził on płodozmian wielopolowy tak uporządkowany, „żeby jednego roku produkt nie potrzebował tego samego pokarmu z ziemi, co następujący drugiego roku” i „że by poprzedzający produkt zostawił zawsze rolę w przygotowanym stanie dla następującego”. Pola w Turwi, co stanowi rzecz szczególnie uwagi godną, zostały zwyczajem angielskim ogrodzone żywopłotami albo drzewami, „a to po rzadkim takim, żeby pola od szkodliwych wiatrów zastoniły były a jednak przewiew powietrza tam, gdzie jest potrzebny, działać mógł z tym większą siłą, że jest ściśniętym pomiędzy gałkami”.

Stosował Chłapowski rozmaite nawozy odpowiednio do właściwości gleby. Przykładał wielką wagę do orki głębokiej, pierwszy zastosował nowy pług szkocki (zaopatrzony w miarę lat wprowadzał maszyny rol-

nicze, siewniki, żniwiarki, młockarnie, sprowadzając je najczęściej z fabryki Hipolita Cegielskiego. Był chyba pierwszym w Księstwie, który na wzór angielski stawiał stogi. Obok postępowej uprawy roli prowadził intensywną hodowlę. Stawiał solidne obory, stajnie, owczarnie. Uprzejmawiając zaś Turwii postawił gorzelnię a w roku 1836 cukrownię.

Swejk znakomitej wiedzy i doświadczenia nie ograniczał do własnych potrzeb. Chętnie ją udostępniał. Przyjmował w naukę tych wszystkich, którzy chcieli się czegoś nowego nauczyć. Choć była to szkoła twarzą, wykształcił w ciągu 40 lat około 150 rolników, pochodzących nie tylko z rodzin szlacheckich. Biedniejsi znajdowali pomoc materialną, która częściowo uzupełniała akcję stypendialną Towarzystwa Pomocy Naukowej. Znowu współdziałali tu ze sobą Chłapowski i Marcinkowski. Po-



Zdjęcie Dezyderyego Chłapowskiego z 1859 r.

Fot. — Archiwum

dobnie w Bazarze Poznańskim, gdzie Chłapowski w porozumieniu z Marcinkowskim opracował projekt

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ELEKTROCHEMICZNE

Centra

w Poznaniu, ulica Gdynska 31/33

INFORMUJĄ, że

możecie w roku szkolnym 1979/80

rozpocząć zdobywanie — ciekawego zawodu

● CHŁOPCÓW przyjmujemy w naukę zawodu:

- STEROWNICZY PROCESÓW CHEMICZNYCH
- TOKARZ
- ŚLUSARZ OGÓLNY — ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
- FREZER
- ELEKTROMONTER
- ELEKTROMECHANIK
- MECHANIK — KIEROWCA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH

● DZIEWCZĘTA przyjmujemy w naukę zawodu:

- STEROWNICZY PROCESÓW CHEMICZNYCH

Nauka zawodu — trwa 3 lata.

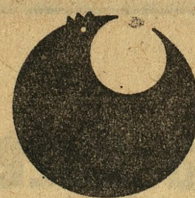
NAUKA TEORETYCZNA ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE:

- w zawodzie: sterowniczego procesów chemicznych: w Zasadniczej Szkole Chemicznej — Doksztalającej w Poznaniu, ul. Starolecka.
- w pozostałych zawodach: w Zasadniczej Szkole Zawodowej — Doksztalającej w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 29.

Zajęcia praktyczne — odbywać się będą w naszych zakładach.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Kadr i Szkolenia PZE „Centra” w Poznaniu, ul. Gdynska 31/33, pok. 116 w godz. od 7 do 14, telefon 786-454, (dojazd autobusem linii nr 70 i 72). 2205-K1



POLDROB

KOMBINAT ZAPEWNI CI:

- dobre warunki pracy w nowoczesnym parku maszynowym,
- dla zamiejscowych pracowników kwatery prywatne,
- stołówkę zakładową,
- dowóz pracowników transportem zakładowym.

NAUKA:

- szerokie możliwości podnoszenia kwalifikacji zawodowych,
- kursy na tytuł wykwalifikowanego drobiarza oraz możliwości nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej i w Zaocznym Technikum Przemysłu Spożywczego.

WNIOSKI PRZYJMUJE

i SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA:

DZIAŁ SPRAW PRACOWNICZYCH Poznańskich Zakładów Drobiarskich w Poznaniu, ul. Wykopy 2/4, pokój 31, 35, telefon 622-21.

2225-K1

NOWY

KOMBINAT DROBIARSKI
w Kozięgiłowach

PROPONUJE

KOBIETOM bez KWALIFIKACJI

atrakcyjny zawód

DROBIARZA PRZEMYSŁOWEGO

Ford Capri sprzedam lub zamienię na Fiat 126p Władysław Nowak, Duszni Wlkp., ul. Świerczewskiego 102 po godz. 15. 96811g

Opel Rekord 1900 sprzedam. Poznań, ul. Wielkopolska 30. 96822g

Ford Taurus 17 M rocznik 1970 zamienię na Fiat 126p lub sprzedam. Mylna 14 m. 6a, po godz. 19.30. 96823g

Warburga 1000 Coupe sprzedam. Zwirowa 24. 96829g

Syrone po remoncie sprzedam. Os. Piewiska, Grunwaldzka 19. 96832g

Zamienię Fiat 126p czerwony 1978 na Fiat 125p 1500 fabrycznie nowego. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96860g.

Peugeot 203 sprzedam. Szamotulska 50. 96874g

VW-K70 sprzedam. Tel. 130-463. 96914g

Warszawę 224, stan dobry, sprzedam. Skrzyżn. ul. Spokojna 2, koło stacji Otusz. 96923g

Fiat 126p nowego lub używanego kupię. Strzeż. 30 poczta 64-350 Gradowo, woj. poznańskie. 842p

lokale

Przyjmę panienkę na pokój. Świetlana 16 m. 4. (Grunwald). 96792g

Poszukuję lokalu na warsztat elektromechaniczny. Oferty: Dębowa 57 m. 3. 96796g

Poszukuję pomieszczenia na warsztat produkcyjny. Poznań lub okolice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96804g. 96804g

Cudzoziemiec poszukuje samodzielnego umebłowanego mieszkania na rok. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96810g.

Okazyjnie sprzedam mieszkanie M-4 własnościowe. Poznań, Osiedle Kraju Rad 22 m. 38. 96877g

Przyjmę pana na pokój, ul. Bednarska 11a, Jeżyce. 96878g

Do wynajęcia pokój 13 m² niemeblowany. Osiedle Lecha 43 m. 4, tel. 67-10-81, godz. 7-15. 96834g

Mieszkanie M-6 własnościowe na Winogradach z wyposażeniem sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96888g.

Pokój wynajmę studentom, tel. 207-350. 95762g

Poszukuję pokoju niemeblowanego w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 96925g.

Kulturalne starsze małżeństwo (poznaniacy) poszukuje pokoju niemeblowanego, płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 96414g.

Własnościowe trzypokojowe Os. Kopernika sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96433g.

Leszno! Zamienię mieszkanie spółdzielcze — 10 pokojowe 3 pokoje, II piętro, 46 m² w nowym budownictwie na podobne w Poznaniu. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Leszno 3, skrytka pocztowa 7. 96450g

M-5, własnościowe, — Os. Kraju Rad, telefon, IV piętro sprzedam. Szczegółowe, konkretne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96520g.

Zamienię M-3 przy Rondzie Rataje wieżowiec na M-4. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96523g.

Świdwin (koszalińskie) M-5 zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96646g.

Mężczyzna pracujący poszukuje niekierującego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96667g.

Gnieźno! Własnościowe M-3 wolne po kupnie sprzedam, tel. 15-63 Sobieralskiego 11 m. 34. 96716g

Szczecin! Samodzielne mieszkanie 42 m², I piętro 2 pokoje, zamienię na podobne w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96754g.

Konin M-4 zamienię na Poznań lub okolicę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96566g.

M-3 lub M-4 własnościowe kupię, tel. 67-54-29. 96619g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO

„GOPLANA” w Poznaniu

O GŁASZA JĄ

ZAPISY KANDYDATÓW

NA ROK SZKOLNY 1979/80 DO KLAS I

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ dla PRACUJĄCYCH

W ZAWODACH:

- CUKIERNIK PRZEMYSŁOWY (dziewczeta i chłopcy)
- ŚLUSARZ (chłopcy)
- TOKARZ (chłopcy)
- FREZER (chłopcy)

OKRES NAUKI:

w zawodzie cukiernika przemysłowego trwa — 2 lata.

w zawodach mechanicznych — 3 lata.

WARUNKI PRZYJĘCIA KANDYDATÓW:

1. Ukończone 8 klas szkoły podstawowej.
2. Stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu.
3. Miejsce stałego zamieszkania na terenie m. Poznania lub w jego okolicy do 20 km.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i INFORMACJI UDZIELA:

Dział Spraw Osobowych i Szkolenia ZPC „Goplana”, Poznań, ulica Wawrzynka 11, w godzinach 7 — 15, telefon: 404-81. 2208-K1

praca

Zatrudnię do zbioru truskawek w Morasku. (autobusem 110, przystanek przy Haecjendzie 150 m od przystanku) Karol Hopek. 92563g

Malarzy oraz uczniów przyjmę, ul. Findera 24 m. 8. 96783g

Przyjmę do pracy na stałe do gospodarstwa rolne go — mężczyzna, kobietę, wynagrodzenie dobre. Marcin Szymkowiak Poznań — Zegze, Golezyńska 12. 96783g

Przyjmę murarza i pomocnika. Tel. 32-15-11. 96793g

Szklifierza — polernika na 3-4 godziny szklifierowania dziennie reszta godzin różne prace ślusarskie, na cały względnie pół etatu przyjmę. Wysokie wynagrodzenie. Czechosłowacka 135. 96797g

Przyjmę krawcową do szycia koszul męskich. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96808g.

Kobietę do pracy w smażalni na pełny etat przyjmę. Wiadomość: Caliera 6 m. 1 po godz. 18. 96826g

Zatrudnię dobre krawcowe, wysokie wynagrodzenie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96851g.

Kierowca do wozu ciężarowego potrzebny, pokój zapewniony. Junikowo, Łąkowa 69. 96873g

Mechanika pojazdowa przyjmę uczniów, tel. 736-96. 96891g

Malarzy i uczniów przyjmę. Luboń 4, ul. Dojazdowa 18. 96912g

Fryzjerka damsko-męska lub damską potrzebną na zaraz. Opalenica, Wyżwolenia 10. 96919g

Przyjmę do pracy w szklarni kobiety. Baranowo, ul. Szamotulska 23, godz. 8-19. 96922g

Tynkarzy na elewacje, pomocników, robotników przyjmę, tel. 67-15-97. 96928g

kupno

Zegar wieżowy względnie uliczny dwustronny kupię. Kubacha, Poznań, Sycowska 16. 96922g

„Kleopatry” kupię, tel. 207-589. 96777g

sprzedaz

Billard amerykański „Flipper” elektryczny, czteropalcikowy, sprawny. Winiogrody 139 I piętro. 96736g

Grzejniki centralnego ogrzewania sprzedam. Poznań, ul. Starolecka 96 b. 95291g

Cebulki frezji, sadzonki nasiona asparagusa sprzedam. Ogrodnictwo, Wiry, Łęczycka 36a, tel. 21 Wiry. 96778g

Poroże sprzedam. Os. Piastowskie 23 m. 33. 96795g

Sprzedam kompletne oszkłone okno szwedzkie. Poznań, Nowina 19 od godz. 8-15. 96796g

Sprzedam motocykl Jawa 250 po pierwszym kapitałnym remoncie silnika. Hetmańska 56 m. 77 po godz. 16. 96807g

Lastriko sprzedam, tel. 434-94. 96837g

MZ — 250/1 sprzedam, tel. 67-40-00 po godz. 18. 96842g

Uwaga ogrodnicy! Wiekłą ilość bulw-cebulek pre parowanych frezji sprzedam. Mosina, ul. Gałczyńskiego 15, tel. 475. 96843g

Przycepe campingową 126 kompletną i zagłówek Myszka, tel. 673-185 wieczorem. 96845g

Sadzonki goździków szklarniowych z matecznika holenderskiego resztków taniej odstąpię, tel. 707-38. 96861g

Cement sprzedam, Gwiaździsta 25. 96936g

Efektowna motorówka 40 KM, 5 osób, wózek do łowienia sprzedam. Informacje: Poznański Klub Motorowodny LOK ul. Piastowska 71 (przystanek nad Wartą) codziennie po godz. 17. 96864g

Sprzedam tanio mały gabinet retro. Tel. 33-21-30, godz. 16-20. 96797g

Bulwy frezji sadzonki chrząstom sprzedam. Baranowo, ul. Spokojna 42. 96884g

Sprzedam magnetofon Da ma Pik. Tel. 20-19-54. 96921g

Ciągnik C-355 sprzedam. Stanisław Stefaniak, Środa Wlkp., Szosa Wrzesińska 46. 96906g

Koźuchy damskie na średnią, wysoką figurę sprzedam. Polna 24 m. 12. 96911g

Ciągnik C-330, kopaczkę do ziemniaków sprzedam. Wiry, ul. Łęczycka 62. 96540g

Sprzedam szlifierkę do piasku, piec c.o. 2 m³ i 4 m³. Poznań, ul. Porannek 3. 96491g

Nowy aparat fotograficzny Prakica PCL3, dwuletnia gwarancja sprzedam, tel. 22-40-35. 96586g

Półkotapczan sprzedam, wysoki polysk, ul. Ognik 15b m. 4. 96816g

Szlifierkę do wałków sprzedam. Jacek, Poznań, Kolejowa 48. 96822g

Jawę 50 sprzedam, Arciszewskiego 35 „o” m. 2. 96635g

samochody

Zaporożca sprzedam, tel. 523-59 po godz. 18. 96518g

Fiat 125p 1500 rocznik 1973/74 sprzedam. Nad Wierzbakiem 3. 96658g

Zuka A-6 po kapitalnym remoncie sprzedam. Poznań — Piątkowo, ul. Stróżynskiego 3. 96663g

Fiat 126p okazjnie sprzedam. Jezierski, Opalenica, Mińska 54. 96402g

Dacie rocznik 1974 sprzedam. Poznań Jackowskie go 33 m. 4, po godz. 18. 96659g

Warszawę 223 sprzedam, tel. 719-82. 96939g

Dacie sprzedam. Oborniki, tel. 649. 96721g

Ładę rocznik 1977 sprzedam. Wrzesnia, ul. Piastów 3 B m. 16. 96675g

Samochód osobowy Mercedes 200 silnik po remoncie z częściami zapasowymi sprzedam, tel. 401-39. 96682g

Warburg 1000, rocznik 1968 sprzedam. Jawornicka 7 E m. 27 po godz. 16. 96687g

Mercedesa 230.3 sprzedam lub zamienię. Wojciech Szczepański, Poznań, Brzechwy 2. 96698g

Warszawę 224 rocznik 1968 sprzedam. Szymański, Poznań, ul. Maklakovicza 3 (Os. Bajkowe — Ławica). 96763g

Zaporożca rocznik 1975 stan bardzo dobry okazyjnie sprzedam, tel. 445-01 godz. 18-20. 96764g

Syrone 105 sprzedam. Pod stolińska 10 m. 10. 96707g

Skodę 100L rocznik 1973 w bardzo dobrym stanie sprzedam plac Młodej Gwardii 10 m. 13. 96720g

Fiat MR stycznia 1977 rok sprzedam. Kostrzynska 7 m. 5 po godz. 18. 96738g

Fiat 126p rocznik 1976 sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96738g.

Trabant rocznik 1972 sprzedam. Kostrzyn, ul. Sredzka 58 po godz. 16. 96742g

Sprzedam Volkswagena — garbusa. Os. Lecha 87 m. 10. 96788g

Zastawę 750 sprzedam. Kazimierz Winkler, Poznań, Bonin 22 m. 12. 96396g

Trabanta październik rok 1973 sprzedam, tel. 200-151. 96670g

Zuka typ AO3 sprzedam. Swarzędz, ul. Paderewskiego 46a. 96455g

Dacie 1300 sprzedam. Kopaszewo 32a, gm. Krzywin, tel. Turew 25 do godz. 15. 96468g

Fiat 1300 rocznik 1970 ko rzystnie sprzedam. Miejska Górka — tel. 103. 96511g

Fiat 125p 1300 rocznik 1970 sprzedam, tel. 67-57-70. 96533g

Syrone 104 sprzedam. Grotgera 10 m. 2. 96547g

Fiat 1500 MR sprzedam. Szamotul, ul. Obornicka 1 m. 11. 96568g

Fiat 126 grudnia 1977 rok sprzedam, tel. 631-04. 96579g

Samochód marki Zuk sprzedam. Herwart, Mirakowice gm. Mieścisko woj. poznańskie. 96593g

Zastawę odbiór Polmohyt — Poznań sprzedam tel. Koszalin 249-28. 96595g

Zastawę rocznik 1973 sprzedam. Nowa Wieś, koło Swarzędza, 1 Maja 55. 96611g

Zuka sprzedam Swarzędz, Nowa Wieś 1 Maja 62. 96620g

Fiat 500 stan dobry sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96781g.

Sprzedam Nysę campingową z tapczanami, wersja KIN oraz Renault 10. Poznań, Nowina 19 od godz. 8-15. 96797g

Sprzedam Syrone R-20, rocznik 1972, tel. 67-52. 96796g

Volkswagena 160 TL po wypadku sprzedam. Poznań — Szczepankowo, Bawiska 7. 96800g

Votus 114 stan bardzo dobry sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96835g.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Lokatorsko - Własnościowa

w Swarzędzu, ul. Armii Czerwonej 17

PRZYJMIE DO PRACY

w ZAKŁADZIE REMONTOWO - BUDOWLANYM

- MURARZY
- BETONIAKZY POSADZAKZY
- BETONIAKZY MONTAŻYSTÓW

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Zakład Remontowo - Budowlany, Swarzędz, Osiedle Czwartaków 10 m. 1.

Zakład gwarantuje zakwaterowanie dla pracowników zamiejscowych na miejscu pracy w Swarzędzu. 1905-K2

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ELEKTROCHEMICZNE

Centra

Poznań, ul. Gdynska 31/33

przyjmą do pracy na cały względnie na pół etatu następujących pracowników:

- **KOBIETY i MEZCZYZN** do pracy na oddziałach produkcyjnych
- **ŚLUSARZY** do pracy na oddziałach produkcyjnych oraz w warsztatach remontowych i narzędziowych,
- **TOKARZY** do pracy w warsztatach remontowych i narzędziowych,
- **MEZCZYZN** z wykształceniem średnim elektrycznym, chemicznym i mechanicznym do pracy w dziale kontroli jakości oraz w produkcji przy obsłudze skomplikowanych agregatów,
- **MEZCZYZN** do pracy w straży przemysłowej.

Osobom zamieszczonego zakładu zapewnia zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub na kwaterach prywatnych oraz wyżywienie w stołówce zakładowej.

Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia PZE „Centra” — Poznań, ul. Gdynska 31/33, pok. 116
telefon 786-454 lub 786-455. 2259-K1

nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny z warsztatem 10 m² w stanie surowym w Poznaniu. W rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe M-5 lub M-6. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96770g.

Okazja! Pilnie, tanio sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem 2040 m² w Baranowie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96818g.

Wille z dużym ogrodem 2500 m² w Gnieźnie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96898g.

Oddam w dzierżawę 0,5 ha porzeczki czarnej i czerwonej. Merczyński, Dębice koło Kórniku. 96899g

Sprzedam działkę oplojoną 690 m² Luboń, ul. Grzybowska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96898g.

Zamienię dom w stanie surowym skrajny segment — Ławica na mieszkanie własnościowe dwu lub trzypokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96905g.

Działkę 5000 m² ziemi 10 km od Poznania w kierunku na Komorniki nadającej się pod ogrodnictwo, kurnik itp. pilnie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96989g.

rozne

Artykuły motoryzacyjne, wózki składaki z materiału importowanego, karnise polce. Łukaszevska, Os. Czecha 5a. 93206g

Przyjmę prace murarsko-tynkarskie. Bakałarczyk Wiry, ul. Łęczycka 41. 96973g

Pogotowie telewizyjne — Grunwald, tel. 671-394 godz. 17-18 Plank. 96737g

UWAGA MIESZKAŃCY

woj. poznańskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i pilskiego.



**OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
SUROWCÓW WTÓRNYCH
w Poznaniu**

UPRZEJMIIE INFORMUJE,

że z dniem 1 lipca 1979 roku

obowiązują nowe ceny skupu zużytych dzianin mieszananych (z włóczki wełnianej, półwełnianej i anilanowej).

- **zł. 21,— za 1 kg** — przy dostawach do Oddziałów Skupu, zbiornic spółdzielczości pracy i punktów skupu Gminnych Spółdzielni
- **i zł. 16,— za 1 kg** — przy dostawach do detalicznych punktów skupu (agenturowe punkty skupu).

MIESZKAŃCU

- skorzystaj z okazji i zużyte wyroby z dzianin wełnianych, półwełnianych i anilanowych w postaci: swetrów, bluzek, szalików itp. wyrobów dzianych — sprzedaj w najbliższej jednostce skupu surowców wtórnych. 2254-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

**ROBOT INŻYNIERYJNYCH BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
„HYDROBUDOWA” — POZNAŃ**

OGŁASZA ZAPISY KANDYDATÓW
(CHŁOPCÓW)

**DO KLASY I
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ**

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- **CIEŚLA**
- **MONTER ZEWNĘTRZNEJ SIECI KOMUNALNEJ**
- **BETONIARZ - ZBROJARZ**
2 lata.
- **TOKARZ**
- **ŚLUSARZ MECHANIK**
- **ELEKTROMECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH**
3 lata.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- podanie i życiorys,
- 3 fotografie,
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- świadectwo zdrowia i karta szczepień.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i INFORMACJI UDZIELA:

PPRIBP „Hydrobudowa”, Poznań, ul. Sienkiewicza 22, pokój 613,
telefon: 66-00-41, wewnętrzny 295 i 210. 2257-K1

CZERWIEC

30

Sobota

LIPIEC

1

Niedziela

Emili

Lucyny

Haliny

Mariana

Stołówce: 4.32—21.20

TEATRY

MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Wiedenski krew”.
NOWY — sob., niedz. g. 19 „Dziwne popołudnie dra Burkego”.

LALKI i AKTORA — sob. g. 17 „Co kto chce, czyli 7 przygód Centka”. Od 1 lipca przerwa urlopową.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Teror Mechatagodzilli” (jap. b.o.), g. 15.30, 17.30, 20 „Diabeł bije żonę” (weg. 15 l.).

APOLLO — sob. g. 10, 12.30 „Kiedy dojrzewa Jagoda” (jug. 18 l.), sob. niedz. g. 15, 17.30, 20 „Wierna żona” (fr. 18 l.).

BALTYK — sob., niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Nieznajoma kobieta” (amer. 18 l.), sob. g. 22.30 „Śmierć człowieka skorumpowanego” (fr. 18 l.).

GONG — sob. g. 10, 16, 18 „Młotne życie Budimira Trajkovica” (jug. 12 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Jak budzić królową” (czech. b.o.), sob. g. 12, 20, niedz. g. 13 „Straceny” (amer. 18 l.).

GWIAZDA — sob. g. 15.30, niedz. g. 20 „Rollercoaster” (amer. 15 l.), sob. g. 18, 20, niedz. g. 14, 16, 18 „Test pilota Pirxa” (pol. 12 l.).

JAGIELLONKA — niedz. g. 15 „Jeszcze mnie pomamiasz” (pol. b.o.), g. 16 „ABBA” (szwedz. b.o.), g. 18 „Akcja Salamandra” (rum. 15 l.).

KOSMOS — sob., niedz. g. 17.30, 20 „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej” (amer. 15 l.), niedz. g. 11.30 „Bawianek plynie do Afryki” (pol. b.o.).

MALTA — g. 16 „Ułana — wódz Apaczów” (NRD b.o.), g. 18 „Gorące polowanie” (jap. 15 l.).

MINIATURKA — g. 15.30 „Cenny depozyt” (fr. 12 l.), g. 17.30 „Śmierć z komputera” (fr. 15 l.).

OSIEDLE — g. 16 „Konik Garbuszek” (radz. b.o.), g. 19 „Przełom Missouri” (amer. 15 l.).

PANCERNIAK — g. 17 „Jak Iwanuska szukał eudu” (radz. b.o.), g. 19.30 „Inny mężczyzna, inna szansa” (fr. 15 l.).

RIALTO — sob. g. 15.15, 17.30, 20, niedz. g. 10, 15.15, 17.30, 20 „Pamięć, dbajcie o żonę” (fr. b.o.), niedz. g. 12.30 „Mała syrena” (jap. b.o.).

SUSAŁKA (Szwedz) — niedz. g. 17 „Podarek czarnego księcia” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Wierna żona” (fr. 18 l.).

SLONCE (Os. Przyjaźni) — g. 15.30, 17.30 „Dzielnik kowboi” (pol. b.o.), g. 20 „Maratonczyk” (amer. 18 l.).

TECZA — g. 16 „Mama” (rum. fr. b.o.), g. 17.45 „Godzilla kontra Gigan” (jap. 12 l.), g. 19.45 „Orkiestra Klubu Samotnych Serce szanta Peppera” (amer. 12 l.).

WCZASOWICZ (Puszczkowskie) — sob., niedz. g. 14.45 „Fin i Flan w Legii Cudzoziemskiej” (RFN b.o.), g. 16.45, 18.45 „Szantaż” (ang. 18 l.), niedz. g. 13.45 „Lajkonik” (pol. b.o.).

WILDA — g. 15, 17.30, 20 „Szczęśliwy” (amer. 15 l.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krawcowa — od g. 9 do zmroku.

DYZURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Kryślewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu — tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Uroczy 18, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Szwarcz ul. Wiąnkowa, tel. 544-44 i 137-309; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, al. Marcinkowskiego 21 — czynny co dzień g. 7-22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi i interwencje.

Telefon Zaufania — 988, porady prawne tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Staroleśka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.25 „Pamiętnik z trzech morz i jednego oceanu” — fragm. powieści; 11.35 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.01 Przeboje z matych płyt; 13.20 Samba, bossa nova i... 13.40 Kacik melomana; 14. Studio „Gama” — wydanie festiwalowe (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”;

15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; 16 Tu Jedynka; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.33 Wiersze śpiewane; 19.05 Z katowickiego studia; 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.05 Gwiazdy Jazzu — Django Reinhardt; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Gdansk na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — magazyn słowno-muzyczny.

Wiadomości: 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Koncert poranny; 8.30 Dialogi i zblżenia; 9.30 „Świat się śmieje” — „Madame Sans Gene”; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Koncert chopinowski z historycznych nagrań J. J. Paderewskiego; 11.35 Public. miedzynarodowa; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.30 Wakacje melomana; 12.55 W. Karolak gra Wondę; 13 Magazyn wdękarski; 13.15 L. v. Beethoven: IX Sonata E-dur op. 14 nr 1; 13.30 Ze wsi i o wsi; 13.51 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci: „O krasnoludkach i sierotce Marvsi”; 14.50 „Czarna” — mag. wojskowy SM; 15.05 Muzyka Mozarta; 15.30 Radiotele: 16 Freddie Hubbard gra Wondę; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Czy znasz te książki?; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 Powieść miesiaca; 17.40 „Ulica Kanonicza” — reportaże; 18 Radiowa estrada matych muzyków; 18.25 Plebiscyt „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Majusiakowie”; 19.30 Relacja z koncertu; 19.30 „Carman” w Krakowie; 20 Notatnik kulturalny; 20.15 F. Schubert: Die schoene Muellerin — Piękna młynarka; 21.40 Nowe nagrania radiowe Kwartetu „Varsovia”; 22 „Za tydzień o zwycięstwie porze”; aud. satyr.; 23 Między interpretacji muzyki dawnej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.10 Co kto lubi; 9 „Jedna noc” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Tematy Counta Basiego; 11 J. Conrad; 12 Złota strzała — odc. pow.; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Jednoróżce” — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.30 Aud. pt. „Bardzo dobrze — trójka plus”; 15.30 Dawnych wspomnień czar; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Carlos di Carmo — poeta portugalskiej piosenki; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert, jakiego nie było; 19 Posłuchaj warto...; 19.15 Gra zespołu Sami Swoi; 19.35 „Don Kichot” — opera; 19.50 „Jedna noc” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.03 Gwiazda siedmiu wieczorów — Billy Joel; 22.15 „Grand Hotel” — słuch.; 22.55 „Dookoła noc się stała”; 23 Impresje z podróży; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Muzyka i aranżacje J. Piętkowskiego; 8.10 Recital U. Siłkowskiej; 8.25 F. Mendelssohn-Bartholdy: Uwertura konc. op. 26 „Hebrydy”; 8.35 Sport, nauka, technika; 8.55 Gra kapelo; 9 Przed startem na wyższe uczelnie (propaganda nauki o społeczeństwie); „O nokół i wolność narodów”; 9.30 Poranek pieśni; 10 Przed startem na wyższe uczelnie (iez. polski); „Gdy trza ba nazwać komputer”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 „Ucieczka Grigorija” — słuch. dla młodzieży; 11.30 Sceny z „Carmen” Bizeta; 12.05 Głos Mazowsza, Kuruzi i Podlasia — mag.; 12.25 Głód da pili; 13 Jez. anielski; 13.35 Muzyka włoskiego baroku; 13.50 Tu Studio Stereo (człownik); 14.45 Gra i śpiewa zespół „Delibat” z Debrzyna; 15.05 „Taktie czar”; — komedia; 16.05 Koksels i Kierownia; „Gdy zawiada mechanizm”; 16.25 Rozmowy o wychowaniu; 16.40 Felieton literacki; 16.50 Radiopress; 17 W rytmie disco; 17.15 Aud. słoneczna; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 „Ginace zawodów” (rzemiosło artystyczne) — ren.; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 „Torniska le genda a rzeczywistość”; 19 Czy znasz swoje prawo — Prawo rodzinne — opłeka i kuratela; 19.45 Jez. francuski; 19.50 Stereo: No wości płytowe; 22.15 Kosmos b'is ki i daleki — „Niezapomniane chwile” z udz. opłk. M. Hermaszewskiego; 22.35 Radiowa nastroj Polaków — Wanda Wasilewska.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodia i piosenka; 8.30 „Musicon” z Poznania; 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Z albumu polskiej piosenki; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci — „Mądry pastuszek”; 11 Różne barwy piosenki; 12.45 Polska muzyka popularna; 12.58 Inf. dla kierowców; 13 Studio „Gama”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żywych; 16.05 Teatr PR: „Złotocieńskie ptaki wracają”; 16.50 Muzyka filmowa Nino Rota; 17.15 Studio Młodych; 18.05 Inf. dla kierowców; 18 Przeboje wieczora i dziś; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Koncert żywych; 21.05 Mini magazyn; 22 Telegramy muzyczne ze świata; 22.30 Moja audycja muzyczna; 23.05 Informacje sportowe; 23.15 Rewia piosenek; 23.35 Zespół Boba Jamesa.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 Poranek z muzyką klasyków XX wieku; 8 Niedzielne spotkania; 12.05 Poranek muz. symf.; 13 Teatr PR — „Cnotliwa ładaczka”; 14.30 Turniej śpiewaków i kapel ludowych; 15 Teatr Młodych: „Noc po balu”; 15.45 Rozrywka aud. reklamowa; 16 Koncert chopinowski; 16.30 „Wizyty i podróże”; 18 S. Barber: Konc. fort. op. 33; 18.35 Fel. publicystyki międzynarodowej; 18.45 „Moda i piosenka”; 19 Recital zespołu „Temp-tation”; 19.20 SM — Rozgłoszenia Harcerska; 20 Wieley artyści

estrady i kabaretu; 21 Wojsko, siatęgia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Rozmaitości muzyczne; 22 Gra pianista G. Gould; 22.30 Teatr Poezji — „Prometeusz w Grenadzie”; 23 Utwory Bachtiedego, Haendla i Gratianiego; 23.35 Public. między narodowa; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 6.20, 7.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Komu piosenka...; 8.35 Co kto lubi; 9 „Jedna noc” — odc. pow.; 9.10 Piosenki z polskich filmów; 9.30 Gdy się mowi... odgłosy morza; 9.50 Gra Zespołu Come Back; 10 60 minut na godzinę; 11 Dyskoteka pod gruszą; 12 „Dwa porty”; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Muzyczne premiery Pr. III; 15 Rep. pt. „A to Polska właśnie — jeden dzień dyrektora Gębali”; 15.20 „Odrapani most” — nowa płyta B. Terry; 16 „Marsz królewski” — słuch.; 16.37 Rock symfoniczny zespołu Emerson, Lake and Palmer; 17 Zapraszamy do Trójki; 18 Rock symfoniczny zespołu King Crimson; 19.5 Opera — J. Massenet: „Don Kichot”; 19.50 „Drzewo liści nie dobiega” — odc. pow. A. Siedlarskiego; 20 Jazz piano forte; 20.40 „Nowe mity kaszubskie” — słuch.; 21 Sztuka Leopolda Stokowskiego; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — B. Joel; 22.15 „Poszukiwania Bolesława Wierńskiego”; 22.35 Rock z Kanady; 23 E. Krasnowska recytuje „Fortę pian Szopena” Norwida; 23.07 Wieczór w kabarecie; 23.45 Między dniami a snem.

Wiadomości: 7, 8.20, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkania; 8.25 Poranek muzyczny; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki — „Niedzielne spotkania z muzyką”; 11 Prawdy i legendy Afryki; „Fulanie — lud o nieznanym pochodzeniu”; 11.20 Fonoleka folkloru; 11.35 Zgadnij sprawdz, odpowiedz; 12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzi; „W Taurazach” — we fragmentach „Potopu” H. Sienkiewicza; 13.10 „Ożywić znaki na mapie”; 13.30 Koncert z gwiazdą — Neil Diamond; 14.10 Dzw. wtajemniczenia; „Czy to również gwiazda”; 14.30 Gra Zespołu „Soi sek”; 14.40 Muzyka z jednej płyty; 15 Teatr PR — Studio stereo (człownik); 16.40 „Człownik”; 16.50 Nie tylko nieszczęśliwi; 17 „Spotkanie z Wanczyską”; 17.30 Warsztaty Techniki Dźwiękowej; 18 Radiolatarnia — program o najnowszych osiągnięciach naukowo-technicznych w świecie; 18.30 „Skryba i władca” — słuch. popularnonaukowe; 19 G. Rossini: „Tancredi” (człownik); — opera — seria w 3 aktach (stereo człownik); 21.45 w. Gounod: 5 utworów na wiolonczelę i ork. smyczkową; 22 Wielkopolski Kalendarz Sportowy; 23.10 Muzyka Kanady — artyści Kanady.

Wiadomości: 7, 10, 16, 22.55.

W MUZEACH
I NA
WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek — g. 10-15, śr. i piąt. g. 12-18, sob. i dni przedśw. — zamknięte).

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-18, niedz. i św. g. 10-13.

INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM LITERACKIE HENRYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) — g. 10-14.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — Galeria; Malarstwa Obcego, Sztuki Średniowiecznej, Malarstwa Polskiego — g. 9-18; wystawa „Rzeźby Olgierda Truszyńskiego”.

PRZYRODNICZE (ul. Świerczewskiego) — g. 10-15, śr. g. 10-16, sob. — nieczynne.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — wt., czw., piąt. g. 9-15, pon., śr. g. 12-13, niedz., św. g. 10-15, sob. i dni przedśw. zamkn., wolne soboty czynne g. 10-15.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (CYTADELA) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM A. MICKIEWICZA (w Śmielowie) — g. 10-18.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-18.

MUZEUM W KÓRNIKU — g. 10-16.

MUZEUM PIERWSZYCH PIAS-TÓW NA LEDNICY — g. 8-20.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (Ustaszewo) — g. 9-17.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-18.

MUZEUM ROLNICTWA (Sze-niawa) — g. 9-16.

MUZEUM WIEL



Sobota 30 VI

PROGRAM 1
9.00 — Teleferie najmłodszych:

Niedziela 1 VII

PROGRAM 1
7.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
9.10 — Emerytura dla rolników „Poradnia” (kol.);
9.20 — Telewizyjny klub seniora;
9.30 — Kino Telewizji: „Znak ośmi” — film TP, odc. 5 pt. „Wici”, odc. 6 pt. „Sprzynie rzeźby” (kol.);
10.00 — „Antena” (kol.);
10.25 — „Skarb” — polski film fab.;
12.10 — Dziennik (kol.);
12.55 — Rolnicze rozmowy (kol.);
TYLKO W NIEDZIELE, w tym:
13.00 — „Szczęśliwy powrót” — pierwsza relacja z akcji w TWN, zorganizowanej przy pomocy MO i biur turystycz-

„Cudaczek” — film TV ang. z serii „Fingerbobs” (kol.);
15.05 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
15.15 — „Radar” — kronika wojskowa;
15.30 — Obiektyw;
15.50 — Dziennik (kol.);
16.00 — Studio Sport — transmisja z Ludencheid (RFN) z półfinału Pucharu Europy mężczyzn w lekkiej atletyce;
17.35 — „Kotwica w górę” — NRD-owski film fab. (kol.);
18.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Lata złudzeń” — odc. 2 szwajcarsko-francuskiego filmu fab. (kol.);
21.30 — XVII Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej — Opole 79 — koncert finałowy (kol.);
22.50 — Dziennik (kol.);

23.05 — XVII Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej — Opole 79 — koncert finałowy (kol.);
PROGRAM 2
16.15 — „Od M do M” — program oświatowy (kol.);
16.45 — „Janosik” — odc. VII pt. „Beczka okowity” — film TP (kol.);
17.30 — „Panorama folkloru” (kol.);
W programie m. in. relacja z XIII Ogólnopolskiego Festiwalu Folkloru i Sztuki Ludowej w Plocku; rozstrzygnięcie konkursu na zabawkę ludową;
POPOŁUDNIE WIEDZY I FANTAZJI, w tym:
18.05 — „Radiolokacja” — polska specjalność — rep. z Przemysłu

słowego Instytutu Telekomunikacji;
18.30 — „Algebra — Al-Djabr” — film popularno-naukowy prod. radz.;
18.45 — „Moje hobby Hi-Fi”;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wieczór muzyczny z Schubertem i Smetaną (kol.);
W programie: 1. „Pieśń Franciszka Schuberta w miśniewskim pałacu” program TV NRD, 2. „Muzyczny wieczór w Pradze” — program TV CSRS;
21.25 — „Droga do Pusharu” — australijski film dok. (kol.);
21.55 — Opowieść z dalekiej przeszłości: „Synowie Jordana” — film fab. TV USA;

Poniedziałek 2 VII

PROGRAM 1
9.00 — Teleferie Telewizji Dzieci: „Człowiek i Chłopcy”, „Przystań” oraz „Cztery pancerni i pies”, odc. VII pt. „Brzeg morza” — film TP;
10.30 — Melodie naszych przyjaciół — program TV ZSRR (kol.);
10.00 — Obiektyw;
10.20 — Dziennik (kol.);
10.30 — „10 minut” — teleturniej (kol.);
10.45 — Reżyzy III — widowisko sportowe-rozrywkowe (kol.);
17.50 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kol.);
18.00 — „Przed burzą” — cz. I pt. „Odkrycie kart” — widowisko teatralne Ryszarda Frelka i Włodzimierza T. Kowalskiego (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.15 — Teatr Telewizji — Aleksander Fredro: „Ciotunia”;
21.45 — „Jak?” — program publicystyki kulturalnej (kol.);
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — „Raport w sprawie dzieci nieczyli” (kol.);
PROGRAM 2
15.00 — Nowoczesność w domu i

zagrodzie;
15.30 — Język francuski — Kurs podstawowy, I. 1 (kol.);
16.00 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, I. 1 (kol.);
16.30 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, I. 1 (kol.);
SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE, w tym:
17.05 — Piosenka na wakacje (kol.);
17.30 — „Wszystko o psach” — felieton filmowy (kol.);
17.40 — „Cyryl święta” — franc. film dok. (kol.);
18.35 — „W 22 minuty dookoła świata” — film Krzysztofa Baranowskiego;
18.55 — Piosenka na wakacje;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Spotkajmy się raz jeszcze — piosenka na wakacje (kol.);
20.25 — „Malarka snów” — film (kol.);
20.40 — „Przed sądem” — program publicystyczny (kol.);
21.25 — Głowy podwawelskie — Xawery Dunikowski;
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.10 — Wspomina prof. Kazimierz Michałowski (kol.);
22.20 — „Tu Pomerania” — program publicystyczno-rozrywkowy (kol.);



Najważniejszym telewizyjnym wydarzeniem nadchodzącego tygodnia jest emisja widowiska teatralnego Ryszarda Frelka i Włodzimierza T. Kowalskiego „Przed burzą”. Poszczególne części będziemy oglądać codziennie, począwszy od poniedziałku 2 lipca.
Na zdjęciu: scena ze spektaklu. W roli Hitlera Henryk Bisia.
Fot. — CAF

Wtorek 3 VII

PROGRAM 1
9.00 — Teleferie: „Karino” — odc. V pt. „Porwanie” — film TP (kol.);
10.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
10.00 — Obiektyw;
10.20 — Dziennik (kol.);
10.30 — Sonda (kol.);
10.55 — „Viki syn Wiktorów” — odc. pt. „Jak okieć celników”

— film animowany TV RFN (kol.);
17.25 — „Dzień dobry w kręgu rodziny”;
17.55 — „Przed burzą” — cz. II pt. „Odpowiedź Polski”. Widowisko teatralne Ryszarda Frelka i Włodzimierza T. Kowalskiego;
18.30 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.15 — „Twój współczesny” — „Własne zdanie” — radz. film fab. (kol.);
21.55 — „Świadkowie” — program publicystyczny (kol.);
22.15 — Dziennik (kol.);
22.30 — „Kartki z 35-lecia”;
23.00 — Camerata — magazyn muzyczny (kol.);
PROGRAM 2
16.40 — Język francuski — Kurs podstawowy, I. 2 (kol.);

17.05 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, I. 2 (kol.);
17.30 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, I. 2 (kol.);
18.00 — „Poradnik dobrych obyczajów” (kol.);
18.30 — Program morski;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Wtorek melomana (kol.);
21.10 — 24 godziny (kol.);
21.20 — Wieczór filmowy (kol.);

Środa 4 VII

PROGRAM 1
9.00 — Teleferie najmłodszych — Klub Odkrywców Tajemnic (kol.);
10.00 — Obiektyw;
10.20 — Dziennik (kol.);
10.30 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka (kol.);
10.40 — „Bazanty i kaczkę krzyżówką” — weg. film dok. (kol.);
17.10 — „Dom i my”;
17.40 — „Dzień dobry w kręgu rodziny” (kol.);
18.10 — „Przed burzą” — cz. III pt. „Praga i Klajpeda” — widowisko teatralne Ryszarda Frelka i Włodzimierza T. Kowalskiego (kol.);

19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Ślepa miłość” — franc. film fab.;
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — Studio Sport (kol.);
PROGRAM 2
15.30 — Język francuski — Kurs podstawowy, I. 3 (kol.);
16.00 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, I. 3 (kol.);
16.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, I. 3 (kol.);
17.00 — „Twórca i jego dzieło” — program publicystyki kulturalnej (kol.);
17.55 — „Twarze teatru”;
18.30 — Dla zainteresowanych historią — „Sensacje z przeszłości” (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Czas i ludzie” (kol.);
21.10 — „Wszystko już było” — „Barwy lata” — program publicystyki kulturalnej (kol.);
21.45 — 24 godziny (kol.);
22.05 — „Fotografia” — weg. film fab.



18.30 — Dla zainteresowanych historią — „Sensacje z przeszłości” (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Czas i ludzie” (kol.);
21.10 — „Wszystko już było” — „Barwy lata” — program publicystyki kulturalnej (kol.);
21.45 — 24 godziny (kol.);
22.05 — „Fotografia” — weg. film fab.;
W środę francuski film fabularny „Ślepa miłość”. Wystąpi w nim m. in. Jean Gabin (na zdjęciu).
Fot. — CAF

Czwartek 5 VII

PROGRAM 1
9.00 — Teleferie: „Karino” — odc. VI pt. „Ujawniony” — film TP;
10.30 — Program folklorystyczny (kol.);
10.00 — Obiektyw;
10.20 — Dziennik (kol.);
10.30 — Konkurs wiedzy o motoryzacji;
17.10 — „Skarb” — tygodnik

historyczny (kol.);
17.55 — „Przed burzą”, cz. IV pt. „Angielskie gwarancje”. Widowisko teatralne Ryszarda Frelka i Włodzimierza T. Kowalskiego (kol.);
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Banacek”, odc. pt. „Kryzys, który zniknął bez śladu” — film TV amer. (kol.);
21.30 — „Pegaz” — aktualna pu-

blicystyka kulturalna (kol.);
22.15 — Dziennik (kol.);
22.30 — „W minutę po premierze” — program publicystyczny (kol.);
PROGRAM 2
15.45 — „Dom i my”;
16.00 — Język francuski — Kurs podstawowy, I. 4 (kol.);
16.30 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, I. 4 (kol.);
16.50 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, I. 4 (kol.);
22.45 — „Świat, ludzie, idee” — program publicystyki międzynarodowej (kol.);
PROGRAM 2
15.30 — Język francuski — Kurs podstawowy, I. 5 (kol.);
16.00 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, I. 5 (kol.);
16.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, I. 5 (kol.);
16.55 — „Mam pomysły” — program publicystyczny (kol.);
17.25 — „Taaka ryba” — magazyn

17.25 — „Przewodnik muzyczny” (kol.);
17.50 — „Gospodarze” — program publicystyczny;
18.20 Studio Sport (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Spiewa Jack Jones (kol.);
20.55 — „Zanim przegasta sława” — australijski film dok. (kol.);
21.25 — 24 godziny (kol.);
21.35 — Teatr Telewizji — T. Holuj: „Epizod” (kol.);

Piątek 6 VII

PROGRAM 1
9.00 — Kino Teleferii — „Karino”, odc. VI pt. „Ujawniony” — film TP;
10.30 — Program folklorystyczny (kol.);
10.00 — Obiektyw;
10.20 — Dziennik (kol.);
10.30 — „Szulafa” — program publicystyczny (kol.);
16.55 — Magazyn motoryzacyjny

(kol.);
17.25 — „Dzień dobry w kręgu rodziny” (kol.);
17.55 — „Przed burzą”, cz. V pt. „Dyplomaci i sztabowcy”. Widowisko teatralne Ryszarda Frelka i Włodzimierza T. Kowalskiego (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Wieczór telewizyjny;
21.40 — Studio Sport;
22.30 — Dziennik (kol.);

22.45 — „Świat, ludzie, idee” — program publicystyki międzynarodowej (kol.);
PROGRAM 2
15.30 — Język francuski — Kurs podstawowy, I. 5 (kol.);
16.00 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, I. 5 (kol.);
16.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, I. 5 (kol.);
16.55 — „Mam pomysły” — program publicystyczny (kol.);
17.25 — „Taaka ryba” — magazyn

wedkarski (kol.);
17.55 — Klub Jazzowy Studia Gama (kol.);
18.35 — Studio Sport (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Teatr Wspomnień 1968 — Józef Gruda, Grzegorz Dubowski: „Maria i Piotr”;
21.40 — Poradnik motoryzowanego turysty (kol.);
21.50 — 24 godziny (kol.);
22.00 — „Królewski namiestnik” — film TV islandzkiej (kol.);

sport-sport-sport

Mecz Polska — NRD na Stadionie Śląskim?

Poznańskie spotkanie prezesa PZPN M. Ryby

Wczoraj w Poznaniu, w gniazdu Urzędu Wojewódzkiego, na roboczym posiedzeniu z działaczami Okręgowego Związku Piłki Nożnej spotkał się prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej gen. brygady Marian Ryba. Od momenta objęcia funkcji prezesa PZPN postanowił on częściej — spotykać się z działaczami piłkarskimi o kręgowych związków, aby na bieżąco posiadać dokładny obraz sytuacji w polskim piłkarstwie.
Wiele niejasności było wokół najbliższego meczu Polska — NRD mającego odbyć się w Poznaniu a teraz przypuszczalnie że będzie rozegrany na Stadionie Śląskim, o którym mówi się jako o „piekle dla przeciwników”. — Tak m. in. określił go Holender po ostatnim meczu. Marian Ryba obiecał jednak, że w najbliższym czasie jedno z atrakcyjniejszych spotkań międzypaństwowych zostanie rozegrane w Poznaniu.
Prezes PZPN zapoznał się również z problemami nurtującymi piłkarstwo poznańskie. Wiele niejasności było wokół najbliższego meczu Polska — NRD mającego odbyć się w Poznaniu a teraz przypuszczalnie że będzie rozegrany na Stadionie Śląskim, o którym mówi się jako o „piekle dla przeciwników”. — Tak m. in. określił go Holender po ostatnim meczu. Marian Ryba obiecał jednak, że w najbliższym czasie jedno z atrakcyjniejszych spotkań międzypaństwowych zostanie rozegrane w Poznaniu.
Prezes PZPN zapoznał się również z problemami nurtującymi piłkarstwo poznańskie. Wiele niejasności było wokół najbliższego meczu Polska — NRD mającego odbyć się w Poznaniu a teraz przypuszczalnie że będzie rozegrany na Stadionie Śląskim, o którym mówi się jako o „piekle dla przeciwników”. — Tak m. in. określił go Holender po ostatnim meczu. Marian Ryba obiecał jednak, że w najbliższym czasie jedno z atrakcyjniejszych spotkań międzypaństwowych zostanie rozegrane w Poznaniu.
Prezes PZPN zapoznał się również z problemami nurtującymi piłkarstwo poznańskie.

Półfinałowy turniej juniorów o MP

Wysokie zwycięstwo Warty

Wczoraj rozegrano kolejne mecze w ramach półfinałowego turnieju juniorów o mistrzostwo Polski. W pierwszym meczu Unia Oświęcim spotkała się z Siarką Tarnobrzeg. Ciekawa gra, w której optyczną przewagę posiadali piłkarze Unii zakończyła się wynikiem 2:2.
W drugim meczu młodzi warciarze w sposób zdecydowany pokonali Mazowiec Ciechanów aż 7:0 (4:0). Poznaniacy zagrali o klasę lepiej niż podczas otwarcia turnieju. Było widać mądrą taktykę w grze i chęć walki. Wiele razy strzelali na bramkę przeciwnika i prawdziwie mówiąc wynik mógłby być jeszcze wyższy. Dobrze radzili sobie także obroncy.
Gdyby Warta we wszystkich trzech meczach tych zawodów zagrała tak jak wczoraj to właśnie ona byłaby pewnym kandydatem do finału MP. Bramki dla zwycięzców zdobyli: 3 Krzysztof Wysocki, 2 Marek Kołacki, 1 Krzysztof Ludwiczak i 1 Przemysław Piechocki.

Lekkoatletyczne zawody na Gołecinie

W najbliższy poniedziałek i wtorek o godz. 17 na stadionie Olimpij w Poznaniu kibice lekkoatletyki znów będą mieli okazję oglądać interesujące zawody. Blisko 600 zawodników i zawodniczek — cała krajowa czołówka z wyjątkiem reprezentantów Polski na półfinał Pucharu Europy — startować będzie w tradycyjnym już Międzynarodowych Targach Poznańskich, zawody te zalane są również do Pucharu Lig.

Memoriał W. Pytlańskiego w Kaliszu

W Kaliszu rozpoczął się XXII Międzynarodowy Turniej w zapasach w stylu klasycznym o memoriał W. Pytlańskiego. W zawodach bierze udział ponad 200 zawodników z 13 państw. Tradycyjnie silne ekipy przysłał Związek Radziecki, Rumunia, Węgry i Szwecja. Po raz pierwszy też występują w turnieju zapasnicy z Algierii, Maroka i USA. Na starcie stawiła się cała kadra narodowa, dla której turniej w Kaliszu jest jedną z ostatnich prób przed wyjazdem na mistrzostwa świata, które w sierpniu odbędą się w San Diego (USA). Zabrakło jedynie kontuzjowanych: Lipskiego, Dolgowiec, Bierliki i Tomanka.
Turniej w Kaliszu jest także ostatnią próbą dla reprezentacji juniorów przed mistrzostwami świata w Szwecji.
W serii walk przedpołudniowych dużą niespodzianką wadze do 57 kg sprawił W. Michalik, który wygrał z tytułowym zapasnikiem rumuńskim S. Botilą. Natomiast najciekawszą walkę popołudniową stoczyli kadrowicze K. Biepiń i R. Świerad. Po zwycięstwie pojedynku stojącym na dobrym poziomie zwyciężył na punkty Lipień. (PAF)

Niepowodzenia łaskarzy w Moskwie

Spotkaniem ZSRR — Holandia zakończył się w Moskwie między narodowy turniej hokeja na trawie.
Pierwsze miejsce zajęli Holendrzy, którzy w ostatnim spotkaniu odnieśli trzecie zwycięstwo, wygrywając z reprezentacją gospodarzy 6:0 (2:0). Polacy natomiast zremisowali z NED 3:3 (1:3) i zajęli czwarte miejsce.
TABELA TURNIEJU:
1. Holandia 6:0 13-1
2. NRD 3:3 7-7
3. ZSRR 2:4 5-9
4. Polska 1:5 3-11

WTO ZIM GOŁE?

KAJAKARSTWO. Sobota i niedziela, godz. 9 — międzynarodowe regaty o Puchar PZK. Jezioro Maltańskie.
KREGLARSTWO. Sobota i niedziela, godz. 8 — indywidualne mistrzostwa Polski, tory Czarnej Kuli.
PIŁKA NOŻNA. Niedziela, godz. 10: Mazovia Ciechanów — Siarka Tarnobrzeg, godz. 12: Unia Oświęcim — Warta Poznań — mecze półfinałowego turnieju juniorów o mistrzostwo Polski, boisko Warty, ul. Bema.
BOKS. Sobota, godz. 11 i 12, niedziela, godz. 11 — sztafetowe eliminacje przed VI Ogólnopolską Spartakiadą Młodzieży, sala Olimpijska, ul. Prochowiec.
LUCZNICTWO. Sobota, godz. 14.45, niedziela, godz. 9.30 — II rundy I-ligowych rozgrywek mężczyzn, tory Surmy, ul. Reymonta 35.
BIEGI. Niedziela, godz. 10.30 — sztafetowy bieg przełajowy o „Saski”, start na stadionie Gołecina.